

Czwartek 17. sierpnia 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 40 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 850 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 1400 Mk

Adres: „WIEŚ NOWY”, Lwów, ul. Sokola . L. 111
własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. nr. 140.154
Telefon Redakcyj. Administracyj. Druczarni nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po godzinach.

W rocznicę cudu nad Wisłą. Konferencja lond. zerwana.

UROCZYSTOŚĆ DRUGIEJ ROCZNICY BITWY POD WARSZAWĄ.

Warszawa. (AW) Dnia 15 bm. w godzinach wieczornych rozpoczęły się uroczystości drugiej rocznicy bitwy pod Warszawą capstrzykiem wojskowym. We wtorek z rana w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale władz cywilnych i wojskowych. Popołudniu na wojskowym boisku sportowym obok Agricoli urządzono igrzyska wojskowe, które były wspaniałym pokazem kombinowanej walki współczesnej wszystkich czterech rodzajów broni. Obecni byli przedstawiciele władz i przedstawiciele zagr. ciała dyplomatycznego. Widzów naliczono ponad 20.000.

ECHA DERAUDACYI W BANKU HANDLOWYM W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) W kołach wtajemniczonych twierdzą, iż sprawa defraudacji w Banku Handlowym w Warszawie została już ostatecznie wyjaśniona przez władze policyjne. Wszyscy sprawcy defraudacji zostali aresztowani i przyznali się do winy. Obecnie aktualną jest sprawa pokrycia strat Banku Handlowego oraz rządowego postępowania przeciwko defraudantom. Według pogłosek doradca prawny Weissa złożył władzom poważną kwotę pieniężną w obcych walutach i papierach na pokrycie zdefraudowanej przez swego klienta sumy.

— 00 —

STREJK W BIELSKICH ZAKŁADACH TEKSTYLNYCH I METALOWYCH.

Bielsko. (AW). Strejk w zakładach tekstylnych i metalowych rozszerzył się także i na zakłady miejskie jak gazownia i elektrownia, mianowicie na jutro (środa), zapowiedziano w tych zakładach strejk celem poparcia żądań robotników przedziałnych i metalurgicznych. Chcąc choć w części zapobiedz brakowi światła zorganizowano z inicjatywy policji ochotnicze pogotowie, które ma zastąpić brak personelu w zakładach miejskich.

Cud nad Wisłą w 1920. roku.



GEN. BRONI TAD. ROZWADOWSKI.

W czasie inwazyi bolszewickiej w r. 1920 był jako generał-porucznik, szefem polskiego sztabu generalnego. Pod jego to kierownictwem rozpoczęło się w sierpniu 1920 r. przygotowanie wojsk naszych i akcja zaczepna polska, która została uwieńczona świetnym zwycięstwem polskim.



GEN.-PORUCZNIK WŁ. SIKORSKI

rozpoczął, będąc w 1920 roku generałem-podporucznikiem, pomyslną kontrakcją armii północnej, która zakończyła się imponującym odcięciem stu-tysięcznej armii bolszewickiej. Świetny ten manewr przyczynił się do zwycięstwa na naszą stronę i zdecydował o losach wojny.

Wieś i miasto.

(Rozważania na marginesie wyników ostatniego spisu ludności.)

Od pierwszej chwili ustalenia się politycznego bytu Państwa daje się obserwować zacięta walka między miastem a wsią w Polsce. Nieznana przedtem, za czasów zaborów wybuchła tem gwałtowniej z chwilą, gdy naród wolny od gniołających oków niewoli, uzyskał moc swobodnego stanowienia o sobie. I oto odrazu stanęły przeciw sobie dwa światy: oparte na sile liczebnej i tą przewagą cyfrową decydujący o charakterze Państwa, jako rolnicze go, żywiol wiejski i słaby liczebnie, górujący jednak zasobami intelektualnymi, a zwłaszcza wyrobieniem politycznym i obrotnością w dziedzinie gospodarczej żywiol miejski.

Walka dwóch światów i dwóch światopoglądów rozpoczęta na arenie sejmowej, znalazłszy wyraz nawet w postanowieniach kardynalnych ustaw konstytucyjnych, przeniosła się i na życie gospodarcze; i tu stają przeciw sobie te dwa światy w najbardziej potępienia godnej, najobrzydliwszej formie walki: paskopiastów z paskarstwem miejskiem. Najniższe instynkty zachłannej chciwości połączonej z brutalnością z jednej strony a z przebiegła-

chytrością z drugiej wyrażają się wprost w niesłychanych orgiach zwyczaj cen artykułów najkonieczniejszych do życia. A że środki żywności zajmują tu pierwsze miejsce, a te są w rękach żywioli wiejskiego (zarówno wielkiej jak i małej własności rolnej) przeto zwycięstwo w tej walce między miastem a wsią pozostaje na razie w rękach ostatniej. Niekropowane niczem poczucie siły niemal fizycznej w przewodzie liczebnej przedstawicielstwa sejmowego dyktuje też żywiolowi miejskiemu w walce z miastem pomysły wprost niesłychane; ich wyrazem jest np. bezsprzeczne żądanie bezkarności zupełnej dla paskarskich orgii wytwórców rolnych w przeciwstawieniu do drastycznych represalii jakie mają zawierać ustawy i rozporządzenia przeciwdrożyzniane. Siła to prawo — oto dewiza większości suwerenów Państwa w niehamowanym i nietajonym dążeniu do zdławienia przeciwnika za jakiego uważa się nie paskarstwo miejskie. (równie zresztą potępienia godne, jak i sfer rolniczych), ale miasta wogóle, jako całość.

Zagłada miasta, koniec inteligencji! to hasło bojowe chłopstwa wyswobodzonego z pod jarzma pańszczyźnianego i twórców odeń pochodzących; łączy się w niem cała „polska wieś“ bez względu na to, czy jest endecką, czy ludowcową. I oto przeżywamy wprost tragiczną w skut-

kach farsę wzajemnego licytowania się tych stronnictw, a raczej ich „menerów“ już nie tylko w dogadaniu zapędem zachłanności chłopskiej, ale nawet w rozszerzaniu jej pola i zakresu.

Jakżeż się w cyfrach przedstawia stosunek wsi i miast?

Wedle ostatniego spisu ludności na obszarze 369.558 km. kw., jakie zajmowała Polska w dniu 30. września 1921, było 595 miast, 12.257 „gmin“ i 4012 obszarów dworskich.

Z 25.372.447 ludności przypada na miasto 6.242.605 osób, natomiast gminy obejmują 18.558.445 osób, a obszary dworskie 571.397 osób.

Z porównania powyższych cyfr widzimy że na jedno miasto przypada przeciętnie 10.492 mieszkańców, na jedną osadę zaś zwaną „gminą“ przeciętnie 1514 osób, na jeden obszar dworski zaś tylko 142 mieszkańców.

Stosunek procentowy ludności miast i gmin przedstawia się tak, że na stu mieszkańców wypada na miasta 21,6 osób, na gminy i obszary razem 75,4 osób. Wedle tego ludność uważana w statystyce za miejską wynosi czwartą część całego zaludnienia w Państwie.

Stosunek ten zmieni się na korzyść ludności miejskiej, gdy uwzględnimy następujące okoliczności: Statystyka nasza mówi o „miastach“ i „gminach“. Przy tej

Frydek Boutet.

WIDMO PANA IMBERGERA.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Wykrzywił dziwnie usta, ale potem opanował się i odparł mi z zupełnym spokojem:

„Jestem również o tem przekonany. Wykluczam zupełnie możliwość jakiegokolwiek ucieczki lub samobójstwa, gdyż znam go bardzo dobrze. Znikł jednak i jasnym jest, że to ktoś go sprzątnął ze świata. Czy pan jest również zapatrywania pańskiego przelozonego, że zachodzi tu wypadek przypadkowego morderstwa, że Imberger został na jakiejś ulicy zamordowany przez apaszów?”

„Nie, rzekłem szczerze. Wówczas znazienoby jego zwłoki. Gdyby się stał ofiarą apaszów, którzy go napadli, aby go obrabować, to nie udałoby się im usunąć zupełnie zwłok, nawet gdyby chcieli to uczynić.

„Zatem, zatem, co pan myśli o tem? Przeniknięcie swoje spojrzenie wpił we mnie. Co pan sam o tem myśli?”

„Sądzę... sądzę... Pan więc, panie profesorze, odpowiedziałem wymijająco, że nasz świat zmusza nas do wierzenia w nieprawdopodobne rzeczy...”

Nastąpiła pauza.

„Nie, rzekł nagle profesor, odpowiadając na to, czego nie wypowiedziałem, nie,

ona nie jest w to wmieszana, ona nie, znam ją.

„Nie, dodał nerwowo, niech pan nie przeczy, nie postąpimy ani na krok naprzód jeśli pan nie uwierzy w to, co panu mówię.

Pozwolił przerwać sobie.

„Mamy, powiedziałem, starego małżonka, przynajmniej starego w stosunku do bardzo młodej jego żony. On jest bogaty, ona jest biedna. Między nimi znajduje się młody mężczyzna, silny i piękny, interesujący i bezwzględny, uprzywilejowany kochanek! Mąż znika nagle w niewytłumaczony sposób, sądzę więc, że rozwiązanie tej zagadki nasuwa się odrazu. Jeśli nie szedłem drogą tej kombinacji, to jedynie dlatego, ponieważ otrzymałem rozkaz od moich przełożonych, abym przed chwytnością tej ostateczności, wyczerpał wszystkie inne środki.

„Nie, odparł Ferrier, pańskie rozwiązanie jest fałszywe, to znaczy, do pół fałszywe, gdyż on sam jest winien. Mam na myśli tego niedznika, którego Imberger uratował od zguby, nawet od więzienia. On jest kochankiem Andrei, brutalnym, zmysłowym człowiekiem, zazdrosnym i chciwym, chciał mieć dla siebie ledno i drugie, pieniądze i żonę, a najpierw pieniądze.

„Czyż mamy jednak choćby najmniej dowód? zauważyłem.

„Żadnego. Dostarczenie dowodów należy do pana. Jeśli potrzebuje pan do tego mojej osobistej pomocy, jakichś wyjaśnień, jak również pieniędzy, proszę mnie zawiadomić, pozostanie to naszą tajemnicą. Musimy odnaleźć trupa i sprawcę mordu; jest on zapewne bardzo chytry i ulezwycie sprytny,

musimy więc uważać, aby nie obudzić jego czujności.

Rozstaliśmy się. Zapatrywania nasze zgasły się. Chodziło mi tylko o jakiś dowód a fałszywy krok mógł mnie kosztować bardzo wiele.

Maks mieszkał obecnie w kawalerskim mieszkaniu w innej dzielnicy i bardzo rzadko pojawiał się w Passy. Pani Imberger nosiła żalobę i żyła samotnie. Czekałem tylko na odpowiednią chwilę... Dzienniki zasypywały mnie drwinami, zarzucając mi brak zmysłu śledczego. Niektórzy reporterzy doszli również do tego samego przekonania, co ja na podstawie własnych spostrzeżeń. Wskazywali więc na możliwość miłosnego dramatu rodzinnego, a nawet posuwali się do tego, iż podejrzewali o morderstwo „pięknego Maksa“.

Aż oto nagle wydarzyło się coś niezwykłego: spotkano pana Imbergera na ulicy.

Pierwsza spotkała swego pana, który tak tajemniczo znikł ze świata, służąca pani Imberger. Dziewczyna wróciła pewnego wieczora do domu w Passy niezwykle przerażona i zapewniała, że przed chwilą spotkała swego starego pana na sąsiedniej ulicy.

„To był nasz pan, rzekła do mnie, gdy przesiadkiwałem ją po tem fantastycznym spotkaniu, to był rzeczywiście nasz pan! Mam przecież zdrowe oczy i daleko mogę szpiegować, że to był nasz pan, a jeśli nie on, to jego duch! Prawda, że niewyglądał jak żywy człowiek, miał na sobie czarny płaszcz a twarz jego wyglądała dziwnie.

(C. d. n.)

nomenklaturze należy jednak zwrócić uwagę na to, że przeciwstawienie określeń „miasta“ i „gminy“ bez dalszego oznaczenia tych ostatnich nie daje wcale rzeczywistego i dokładnego obrazu siły i wzajemnego stosunku ludności miejskiej i wiejskiej, ponieważ określenia te nie uwzględniają siły skupienia ludności w pewnej osadzie, ani też charakteru gospodarczego mieszkańców w odnośnych miejscowościach, są to też w bardzo wielu wypadkach tylko puste określenia mające raczej charakter historyczny, niż aktualny, odpowiadający obecnym stosunkom.

Widać to dowodnie, gdy się zestawi następujące fakty: na jeden dom w miastach przypada przeciętnie w całym państwie 13 osób, na jeden dom w gminach sześć osób. Otóż jest znaczna bardzo liczba „gmin“, w których na jeden dom mieszkalny wypada liczba osób wyższa niż wynosi przeciętna cyfra osób zamieszkujących dom miejski w danym województwie (np. w Małopolsce: Lipnik w powiecie Białskim, lub gminy podmiejskie Lwowa: Kulparków, Zamarstynów, Zniesienie) gdzie zatem skupienie ludności jest daleko wyższe niż w przeciętnie w miejscowościach oznaczonych jako „miasta“.

Ponadto jako „gminy“ określone są w statystyce miejscowości takie, które są siedzibami władz np. Sądów powiatowych (w Małopolsce); miejscowości te mają z reguły charakter miejski, zarówno

przez to, że skupiają w sobie pewien znaczny procent inteligencji, jak i przez to, że w takich miejscowościach panuje żywsze tętno gospodarcze, gdyż są one ogniskami wytwórczości wymiany gospodarczych dóbr dla danej okolicy.

Gdy zatem obie te kategorie miejscowości zgodnie z ich charakterem uważać będziemy za gminy „miejskie“ liczba ludności miejskiej zarówno w liczbach bezwzględnych jak i w stosunku procentowym znacznie wzrosła. Nie będziemy zbyt dalecy od prawdy, gdy ją wtedy szacować będziemy na trzecią część ogółu ludności w Państwie, zwłaszcza gdy uwzględnimy także Śląsk Górny z jego bardzo gęstym zaludnieniem o charakterze przeważnie przemysłowym.

Z tego zestawienia cyfr i faktów wynika chyba dowodnie, iż żywioł miejski nie jest taki słaby w Państwie, iżby go wieś mogła tak łatwo pokonać. Brak mu tylko na razie spoistej silnej organizacji. I tę w obecnej chwili wyzyskują sfery agrarne.

(Dr. E. B.)

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Br. Rychter-Janowska.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Na prost sanatorium po drugiej stronie jeziora, rozlega się miasteczko Osieczna ze starożytnym romańskim zamkiem z XVI. stulecia oraz godny widzenia klasztor OO. Bernardynów. Miasteczko schludne, rozsiadane po małych wzdłużkach posiada charakterystyczne uliczki i domy, wśród ogrodów jest interesującym i malowniczym. Przy wjeździe do miasteczka stoi schludny klasztor Elżbietanek, który zwiedziłam.

Obok zakładu dla nieuleczalnie chorych jest pawilon dla kuracjuszy, którzy tu na lato przyjeżdżają, korzystając z opieki Dra Świderskiego.

Z przyjemnością zakład ten oglądałam. Nie mogę pominąć przełożonej, która jest wprost aniołem dla ludzi zostawionych jej pieczy. Zawsze pogodna, uśmiechnięta wnosi ze sobą radość, która udziela się otaczającym. W zakładzie tym dużo słońca, dużo zieleni, kwiatów, spacerów i zdrowego powietrza, a kuracjusze korzystają nie tylko z wydatnej opieki zakładu ale i ze wspólniejszej kuchni i domu iście chrześcijańskich. Dobrze serce przełożonej i sióstr rozciąga szerokie kręgi w okolicy Osieczny, to też nie zdziwiłam się wcale, gdy pomiędzy mną i dziećmi pokazało

mi noworodka, które wyrodna matka rzuciła w pobliskim borze a zakonnice w kilka dni znalazły je dające zaledwie znaki życia i objedzone przez mrówki, zabrały bez wahania do klasztoru i tu nadzwyczajną opieką i troskliwością doprowadziły nie mowle do normalnego stanu.

„Już dwa tygodnie, jak je mamy, objaśnią przełożona, ochrzcziliśmy je imieniem Bolesława ile że „bolesny“ a nazwałyśmy Borowskim, bo znalazłony w borze.

W dużym pudle urządzono kołyskę i od dano doświadczonej kobiecie z miasteczka w opiekę, która go właśnie karmiła. Wyraz dziecka nosił na sobie wyraźne ślady przebytego okrucieństwa matki, tu i ówdzie jeszcze sine plamy od ukąszeń leśnego robactwa, prawie uszko objedzone do chrząstki, nędzne, przejrzyste i blade, uśmiechało się przez łzy do obecnych. Dziecko to, jak zarważyłam, było przedmiotem najtkliwszej opieki całego zakładu.

Przy zakładzie piękna kaplica, w której codziennie dochodzący ksiądz odprawia mszę świętą, w ogóle z instytucji tej wyniosłam najmiłsze wrażenie, przedewszystkiem zaś osoba przełożonej zasługuje na szczególne uznanie dla swych humanitarnych uczuć i prawdziwie chrześcijańskiego serca.

Okolica Leszna jest bogatą w piękne i urocze miejscowości. Jedną z takich jest Rydzyna, była rezydencja X. Sutkowskich, zniszczona przez żołdactwo pruskie w czasie ostatniej światowej wojny przedstawia najsmutniejszy dokument teutońskiego wandalizmu.

Piękny starożytny stylowy pałac, nosi

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „W. Nowego“.)

Ogórkowe sensacje Wiednia. — „Apostof“ kultury ciała. — Wielka afera trucielińska. — Bliski koniec świata. — Nowe typy „obcych“ na bruku wiedeńskim.

Wiedeń, w sierpniu.

Sezon ogórkowy, pełen kanikularnych sensacji, obfituje szczególnie w tym roku w różnego rodzaju wydarzenia mniej lub więcej tragiczne, czasami zaś humorystyczne.

Onegdaj odkryła policja wiedeńska w jednym z domów VII obwodu tajemniczy „klub kultury ciała“.

Zbadawszy jednak bliżej działalność tego „klubu“, aresztowała jej prezesa w osobie niejakiego Hebera, który sobie przybrał tytuł i nazwisko „prof. Heinrich“ i który sprowadzał do siebie dziewczęta od 2—20 lat na naukę tańców w adamiowym stroju, pobierając od swych uczennic po 10.000 kor. — za naukę, zaś od „gości“ którzy się tej „nauce“ z żywym zajęciem przypatrywali, po 20.000 kor. od osoby tytułem wstępu.

Przy jednym więc ogniu piekł sobie p Heinrich dwie pieczenie, zaś naiwne dziewczęta marzyły o wielkiej karierze... scenicznej na deskach teatrów światowych

na sobie żywe ślady przepychu książęcego i z dnia na dzień rozpada się w ruinę.

Klatka schodowa powleczonej pajęczyną, którą osnuta, pogruchotana ręką Niemca zbrodniarza kargatydy wspierające strop klatki schodowej. Sala balowa z freskami na plafonie, z herbami Sutkowskich, ze złotych kolumnami, z wyrabianą posadzką i po wycinaniami z ram złotych dziełami mistrzów, mówi sama za siebie. Pastwiono się nad nią, dokonywano vivisekcji na każdym kapitale, na każdym gzymsie.

Kultura prusactwa, ta osławiona z kultury kultury, siedziba wielkiego rodu za mieniła w perzynę, odzierając ją ze wszystkiego, co stanowi piękno. I pomyśleć, że nie tak dawno jeszcze, bo przed wojną było tu tętno życia, że w tych samych dziś odartych i pęsną pokrytych komnatach śmiało się młode, dziś już nieżyjących braci Sutkowskich życie.

Oprawdza mnie dawny szambelan książęcy i ze łzą w głosie opowiada o niedawnych minionych czasach. Stary, stawy, pochylony, jak ten wierny pies, pilnuje jeszcze resztek pańskiej fortuny, która ostatnio przeszła na rzecz państwa.

Zamek powstał w pierwszej połowie XVIII. stulecia, przechodził okresy czasów złotych i wojen. O wielkości i potędze rodu X. Sutkowskich mówią dzisiejsze ruiny aż nadto wyraźnie.

(C. d. n.)

wśród olśniewających światel kinkietów i oklasków publiczności.

Policja jednak, zapatrując się trochę sceptycznie na tę całą „naukę“, aresztowała Hiebera, a dziewczętom wytłumaczyła, że padły ofiarą wyrefinowanego oszusta.

Druga sensacja jest trochę tragiczniejsza.

Mianowicie sekretarka wielkiej księgarń nakładowej w Wiedniu Milizza Vukobranovic, ciesząca się zresztą wielkim zaufaniem szefa, starała się „truć“ jego, oraz całą rodzinę trucizną wsypaną zresztą do cukru miątkowego.

Rozchorowała się więc cała rodzina bardzo poważnie, a podejrzenie padło od razu na sekretarkę, która już raz była zakwikłana w taką aferę trucicielską, o czem jednak terazniejsi chlebobdawcy wcale nie wiedzieli.

Vukobranovic została natychmiast aresztowana, a afera ta jest obecnie w Wiedniu sensacją dnia.

Wreszcie trzecią sensacją, trochę humorystyczną jest przepowiednia (geologa amerykańskiego dra Noblesa, który orzekł że w miesiącu sierpnia wybuchnie w okolicy Budapesztu 70 wulkanów, a w następstwie tego wielkie trzęsienie ziemi zgładzi południową Europę, Azję i Afrykę).

W Wiedniu przyjęto tę wiadomość okrzykami radości. Niektórzy ludzie padali sobie w objęcia. Teściowie całowały swych zięciów, a profesorowie uniwersytetu i inni głodomorzy kupili sobie po szklance piwa.

Niebywała ta sensacja wytraciła z obojętności największych nawet pesymistów, którzy przewidywali cały szereg nowych męczarni drożyznianych, podczas gdy w ciągu sierpnia jedno drgnienie ziemi zakończy wszystkie troski i zmartwienia, a kurs obcych walut nie pójdzie więcej w górę, gdyż świat, wraz z drożyzną przestanie istnieć.

Jednak jeszcze przed zagładą grzesznej stolicy naddunajskiej, tłumy obcych przyjeżdżają do Wiednia, aby sobie podjąć i wypocząć za tanie pieniądze.

Nie są to już jednak cudzoziemcy, szastający banknotami na prawo i lewo, je no bledacy, studenci i urzędnicy, którzy korzystając z wakacji lub urlopu za oszczędzone pieniądze przyjeżdżają do Wiednia, licząc się i tu, mimo zamiany na walutę austriacką swych funtów, czy dolarów, z każdym groszem.

Można ich widzieć na ulicach miasta w skromnych ubraniach, z mapą orientacyjną w ręku, zwiedzających muzea, parki i ogrody.

Tak więc jest Wiedeń dla jednych pociechą, dla drugich — przekleństwem, dla innych zaś miejscem do załatwiania różnego rodzaju interesów, oraz do uprawiania kultury ciała — za cudze pieniądze.

M. Lisowski.

Dnia krwi i chwały wspomnienia.

Obchód drugiej rocznicy Cudu Wisły we Lwowie.

(kp) „Na odcinku północnym coraz poważniejsza walka z nacierającym przeciwnikiem. Rozpoczęliśmy tam kontrakcję w okolicy Płońska...“

Tymi słowami rozpoczyna się komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 14-go sierpnia 1920 roku i w dalszym ciągu mówi stylem powściągliwym, suchym i jakby wążąc niechętnie każde słowo, o tem, że tu armia nasza zmaga się z przeważającymi siłami, tam dla skrócenia frontu cofnięto się nad rzekę i opuszczono miasto, gdzieindziej odzyskano to i tamto miasteczko.

Tak to było w wigilię niezapomnianego Cudu nad Wisłą, w momencie, który dla po chodu czerwonej lawy barbarzyńców stał się nieublaganym, laniebnym kresem.

Wszyscy pamiętają dobrze lato 1920 roku. Młody oficer polski szukał na Ukrainie trwałego pokoju dla Ojczyzny. W pragnieniu odsunięcia od granic Polski czerwonego nie bezpieczeństwa zatrzymał się aż w złotym Kijowie i na elbrzymiej linii Dniepru brzegu rozciągnął pęczęcą niecią swój front.

Jednak pod naporem tłumów milionowych targał się wąty front i żołnierz w długim odwrocie, jednym z najdłuższych jakie znają dzieje, szedł ku swej Ojczyźnie by, jak mityczny bohater, dotknięciu stopą Matki-Ziemi odżyć, udzielićokrotnić swe szczupłe, sterane siły i zesłał dłoń ostatnim wysiłkiem woli i serca zacisnąć w pięść na wraży łep napastnika.

Jak wilk wychudły, cofał się żołnierz polski przed przygniatającą przewagą liczebną. Tu i ówdzie odciał się krwawo, przystanął na chwilę, strasząc masy wroga groźną postawą, lecz przed nawałą musiał ustępować.

Tak przyszedł aż do granic Polski i cofał się dalej. Jedno po drugim przechodziły miasta nasze w czerwone łapy wroga, aż po kilku tygodniach nieprzyjaciel stanął u bram Warszawy i Lwowa.

Wojska rosyjskie dostały kategorię rozkaz zdobycia Warszawy. Rzucano parę dywizyj na stolicę, niezliczone hardyszcza zaczęły miasto okrążyć.

Głosi to jeszcze komunikat polski z dnia 14. sierpnia. Lecz już nazajutrz butne plany czerwonych carów prysnęły jak bańka mydlana mania, zatrzymana waga losów drgnęła i pochyliła się na naszą korzyść, żołnierz polski stracił z swej piersi but najezdźnika i ciosem pięści ogłuszył, zdziwił, a wreszcie przeraził wroga.

Dzień 15. sierpnia stał się punktem zwrotnym wojny polsko bolszewickiej, dniem krwi i chwały, po którym szły z mozolnym wysiłkiem zdobywane zwycięstwa aż do zupełnego rozgromienia wroga.

Już w dniu 16. sierpnia „zapoczątkowana przez gen. Sikorskiego kontrakcja naszej armii północnej pomimo nader trudnych warunków rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Mimo ciężkich strat i oporu

aż dziesięciu dywizji bolszewickich, armia nasza posuwa się naprzód.

W rejonie Radzymina armia wytrzymała szalony napór wroga, a nawet posuwa się naprzód.

Wśród walczących szeregów 8 dywizji piechoty ginie śmiercią bohaterską książę Skorupka Ignacy, prowadząc oddział ochotników do ataku, w stule, z krzyżem w jednej, a rewolwerem w drugiej dłoni.

Na froncie środkowym wielka kontr-oferzywa pod kierunkiem samego Naczelnego Wedza.

W dniu 17. sierpnia gen. Sikorski napotyka na ostatni zaciekły opór wroga. Lecz front środkowy z impetem wali naprzód, niejąc panikę. Nieprzyjaciel cofa się szybko a nawet w panicznym popłochu, rozbity między Wisłą a Bugiem.

W dniu 18. sierpnia zajęto Pułusk, Kałuszyn, Siedlce, Międzyrzecz, Wisznice, Włodawę.

W trzy dni później 100-tysięczna armia rosyjska wpada w pułapkę, odcina przez gen. Sikorskiego.

A jeszcze w trzy dni później zaciska się dokoła dwu innych armii rosyjskich drugi pierścień frontu środkowego.

I w ten sposób w ciągu kilkunastu dni cała rosyjska siła zbrojna rozpadła się pod naszym uderzeniem w proch i w pył, a Polska wybiła sobie odzwierze do honorowego i korzystnego pokoju.

Zagranicą w tych ciężkich chwilach da rzyła nas moralnym poparciem lub ojcowską admonicyą. Ocałiliśmy siebie i swą zagrożoną niepodległość własnymi siłami, zjednoczonym i skupionym do jednego celu zgodnym wysiłkiem całego narodu.

Cud Wisły był także cudem wielkiego poświęcenia, zapomnienia wszelkich ambicyj partyjnych, wyzbycia się małostkowego sobkownstwa w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa.

To cudowne, spżżowe zespolenie się całego narodu dla obrony najświętszego dobra jakim że jasnym powinno świecić przykładem w dzisiejszych czasach, gdy partie polityczne w szalonej krótkowzroczności partyjnej ciskaą się na siebie, jak, pozał się mocny Boże! stado rozżartych kundli, walczących z fanatyzmem o cień.

Wczoraj święcono właśnie drugą rocznicę historycznego dnia. Święcił ją i Lwów również, lecz uroczystość miała formy skromne i wielu mieszkańców dowiedziało się o niej dopiero post festum.

W przeddzień uroczystości o godzinie 7 wieczorem, rozległ się po ulicach miasta dźwięk muzyk wojskowych. Capstrzyk, jak zwykle, zgromadził na placu św. Duchy orkiestrę 40 pp., 19 pp., i 26 pp., które po złożeniu raportu ruszyły na miasto.

Sama uroczystość rozpoczęła się wczoraj rano odegraniem pobudki.

O godzinie 9-tej rano odprawiono na placu św. Duchy nabożeństwo polowe.

Na samym placu, naprzeciw ołtarza, stanęły lwowskie pułki piechoty, w ulicy Hetmańskiej 14 pułk kawalerii i 6 dywizyon artylerii konnej, inne rodzaje artylerii ustawiły się w ulicy Rutowskiego.

Przed ładnie urządzonym ołtarzykiem połowym zasiadł korpus oficerski z generałem Linda, zastępcą dowódcy korpusu i gen. Thulliem, dowódcą V. dywizji na czele, tudzież przedstawiciele władz cywilnych a więc wojewoda Grabowski z szefem biura prezydyjalnego r. Doszotem, prezydent Neuman, prezes lwowskiej dyr. kolejowej Barwicz. Jawili się też przedstawiciele państw zagranicznych, tudzież gono publiczności.

Mszę świętą celebrował w asyście kleru dziekan DOK, proboszcz podpułkownik Gaweł, który następnie wygłosił przepiękne kazanie, przeprowadzając trasą parallelę między obroną Częstochowy, francuskim cudem nad Marną i polskim cudem nad Wisłą w 1920 roku.

Kaznodzieja podkreślił też, że rocznica wielkiego dnia narodowego zesła się dziwnym trafem ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, opiekunki i Królowej Korony Polskiej.

Po nabożeństwie wojsko przeszło ulicą Rutowskiego, Halicką, placem Bernardyńskim i przedzieliło przy dźwiękach orkiestr, najpierw pułki piechoty, potem kawaleria i artyleria, przed generalicyą i władzami.

Igrzyska lekkoatletyczne i odczyty po oddziałach wojskowych zakończyły uroczystość drugiej rocznicy cudu nad Wisłą.

Palenie zwłok.

(Krematorium w Gdańsku).

Z licznych osobliwości Gdańska i okolicy zasługuje na zwiedzenie „Krematorium“ zbudowane w r. 1914 przez gminę tamtejszą we Wrzeszczu (Langfuhr-Halbe Allee Michaelsweg).

Wozem kolei elektrycznej Nr. 2 w kierunku Oliwy dojeżdża się starą aleją lipową do przystanku „Hala sportowa“ — gdzie wśród młodych, prześlicznie utrzymanych plantacji w sąsiedztwie Politechniki — wznosi się potężny gmach „Krematorium“ — wykonany w całości z cegły „zendrówki“ — bardzo starannie i trwale a mieszczący:

W parterze:

Obszerną nawę w rodzaju kaplicy — z licznymi krzesłami — przybraną w zieleni i kwiaty — z ołtarzem i podium na zwłoki pod jedną, a chórem i organami pod drugą ścianą — oraz poczekalnią dla Duchowieństwa i taką samą drugą dla Rodziny zmarłej osoby.

W podziemiu:

Szczelnie zamkniętą komorę — służącą dla spalenia zwłok, i piec ogrzewany koksem doprowadzający do niej czyste atmosferyczne powietrze ogrzane do temperatury 1100 stopni Celsjusa.

Tu znajdują się także nycze dla wystawienia ciał zmarłych w okresie przedpogrzebowym.

Ciało ustawione na noszach — podnosi żuraw hydrauliczny wraz z trumną, wieńcami itd. na wymienione wyżej podium — poczem rozpoczynają się egzekwie.

Rzecznie drgają organy — przez wysokie okna wpada snop promieni słonecznych i spływa na pochylone głowy zebranych — łagodna woń kwiatów i kadzidła wypełnia powietrze — nabożeństwo dobiega końca — wreszcie przerywa ciszę ostatnie „Requiem aeternam... et lux perpetua“... i bez szelestu zapada trumna w podziemie — skąd żelaznym wózku z ruszłami dostaje się do komory — tu ruszta z trumną zostają — a wózek powraca poczem zapada ciężka zasuwka — a komora, zupełnie dotychczas ciemną napienia gorące powietrze — które przy temperaturze 1100 stopni Celsjusa wywołuje w niej światło dzienne.

Przez okrągłe okienko można obserwować proces spalania — trwającego około 150 minut — naprzód palą się trumna i odzież, następnie części ciała miękkie — wreszcie kości z których jedynie pozostaje popiół — zsypany się po równi pochyłej do przygotowanej urny o pojemności około dwóch litrów.

I spełnione zostają słowa Pisma Świętego: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz.“

Urnę po zalutowaniu opatruje się płytą ołowianą ze stosownym napisem i umieszcza w hali urnowej lub w parku w ziemi.

Budowa „Krematorium“ wyniosła pięć milionów marek niemieckich — koszt jednego spalania w obecnej dobie są siedmuset marek niemieckich.

Jest to kwota bardzo skromna jeżeli się zważy — że krawat z dobrego jedwabiu do wiązania, kosztuje w Gdańsku około siedmuset marek niem.

Inż. Gerstinger.

Odłogi w Polsce.

Ilość odłogów 1918/19 r. wynosiła 4,646,320 ha, czyli 25,4 proc. ziemi ornej w Rzeczypospolitej Polskiej. Najwięcej odłogów było na Kresach, a mianowicie 2,800,000 ha, czyli 68,5 proc. ziemi ornej na Kresach. Ilość odłogów zmniejszała się w następujący sposób:

W 1919/20 r. 2,510,967 ha, czyli 14,3 proc. ziemi ornej w Polsce.

Wiosną 1921 r. 1,133,646 ha, czyli 6,4 proc. ziemi ornej w Polsce.

Jesienią 1922 r. 570,000 ha, czyli 3,1 proc. ziemi ornej w Polsce.

Wiosną 1922 r. 370,000 ha, czyli 2,1 proc. ziemi ornej w Polsce.

Z ilości tej przypada: na Kresy 300,000 ha, odłogów, na Kongresówkę 40,000 ha odłogów, na Małopolskę 30,000 ha odłogów.

Na jesieni roku bież. odłogów prawdopodobnie nie będzie.

Z nad Bałtyku.

Sopoty, w sierpniu.

Sezon w całej pełni. Ludzi zjechało moc. Przeważają goście z Polski, po nich idą Rosjanie, których tu zatrzesienie; Niemców poza tubylcami — najmniej. Wiele zaś osób z powodu przepelnienia musi mieszkać w Gdańsku. Równie zapełnione są wszystkie letniska na pobrzeżu polskim i niemieckim. — Od Westerplatte aż po Hel. Niepogoda daje się jednak mocno we znaki, tak, że nie często można korzystać z rozkoszy wygrzewania się na piaskach w słońcu lub orzeźwiających kąpiel morskich. Korzysta z tego osławione kasyno, gdzie tysiące, niestety mimo akcji bojkotowej w dużej mierze z kieszeni polskich strumieniami przepływają do rąk krupierów głównie, rzadziej zaś grających. Ponadto w rozmaitych dancinгах i kabaretach, których tu pokaźna ilość, bawią się ludziska, jak za najlepszych czasów, nie bacząc na ceny, które od miesiąca szalenie się podniosły. Obiady dochodzą do 150 mk. niem, podobnie artykuły żywnościowe, które z upadkiem marki niemieckiej bardzo drożeją.

Podczas gdy przedtem ceny były b. umiarkowane, pobyt obecnie staje się przystępny prawie że dla ludzi zamożnych jedynie. — W leśnej operze wystawiają obecnie z wielkim nakładem kosztów i pracy Wagnerowskiego „Zygfryda“. Partię tytułową śpiewa sławny ongiś artysta Henryk Knotz z opery w Monachium. Dziś z powodu lat już niemłodych partia młodzieńczego Zygfryda nie odpowiada mu w zupełności i nie wytrzymują absolutnie porównania z niezapomnianą kreacją nieodżałowanej pamięci Al. Bandrowskiego. — Brunhilda śpiewana przez znaną również śpiewaczkę opery berlińskiej Melanię Kurt nie jest ona przez Wagnera wymarzoną postacią. Wiele szczegółów w niej razi. Najlepszą postacią jest Mime (Waldemar Henke z Berlina) głosowo dobry Wotan (Wilk. Rode ze Stuttgartu).

Słucha się opery w skupieniu, które przez 5 godzin każe wytrwać w chłodnym powietrzu leśnym (grają ją wieczorem od 6 i pół do 11 i pół). Mimo licznych niedostatków, wynosi słuchacz niezapomniane wrażenie z tego bądźco bądź niezwykłego widowiska, w którym sztuka i natura łączą się w całość podniosłą. Podobne przedstawienia w lesie odbywają się w sąsiednim Wrzeszczu (Langfuhr); do szczególnie udanych w pomysł, choć w wykonaniu wysoce prymitywnych, należało przedstawienie „Pasyi“ na sposób słynnych pasyi w Oberamergan. Dobrą była postać Chrystusa. Judaszowi brak było umiarkowania w głosie.

Sceny takie, jak „Uczta Pańska“ wzorowana na słynnej Leonarda da Vinci, scena przed Piłatem, oraz „Ukrzyżowanie“, robiły siłne wrażenie — Koncertów tu stosunkowo mało. Poza niemieckimi, wykazuje ruch koncertowy nazwiska przeważnie resyjskie (m. I. Smirnofi), brak zaś niemal zupełnie Polaków, którym tu robią ze wszelkich stron trudności, odmawiając im np. sali teatralnej, a każąc im występować w sali tutejszego kina i to dopiero po ostatnim programie, tj. po godz. 10-tej w nocy. Poza tem dbały — to mu przyznać trzeba — o rozrywki kuracjuszy Zarząd zdrojowy, urządza cały szereg widowisk i zabaw, w których na szczególną wzmiankę zasługuje ciekawe korso kwiatowe (z symbolicznym zobrazowaniem 12 miesięcy oraz 4 pór roku) ognie sztuczne nad morzem, taniec bosonóżki wśród świetlnej fontanny, tydzień sportowy, i td. — Polenja w rozsypce. Niestety, mimo tak ogromnej ilości bawiących tu Polaków, mimo sąsiedztwa Gdańska, nie ma żadnej zgola organizacji, ani instytucji polskiej towarzyskiej, czy artystycznej, odczuwa się dotkliwie brak polskiej biblioteki, wzgl. wypo-

zyczalni, polskich pism, polskiej kawiarni, towarzystw, etc. Ze Lwowa bawi tu sporo osób, między in. dyr. Turski, redaktor Szenderowicz, radnik Chajes, oraz dr. Löwenherz, radca szkolny Upper, dyrekt. Kammerlingowa, ze sfer artyst. m. in. para tancerzy Kirsanowa i Fortunato, śpiewak Popow, Michalina Szwarzówna i in. Na pobliskim półwyspie Helu znakomity pisarz Żeromski, art. dram. Kaz. Kamiński, redaktor Wasilewski, etc.

Marja Mirska.

NADESŁANE.

NIEZWYKLE EFEKTOWNY
salonowy dramat w 5 wielkich aktach pod tytułem

WIELKI MĘCZENNIK UCZUCIA

(MOZART) Kopernik i Uciecha
wyswietlają obecnie

21375

Dziś w środę dnia 16. b. m. w Kinie „LWÓW“

MARJA EWERA

dzisiaj komedjantki, wzruszający dramat w 6 aktach.
W głównej roli ulubienica publiczności **LYA MAREK**.
2.370

Adwokat i obrońca

Dr. M. G R U N D

otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Gródecka 1. 13
(róg Sądowej) 21383

Z teatru.

„Prawda“, dramat w 3 aktach Michała Daszkiewicza-Czajkowskiego. Gościnnie wystąpił Irena Solskiej-Grosserowej i Stanisławy Wysockiej. Reżyserja Stanisławy Wysockiej.

Rozbieżność między poetycką wizją a zasadami dramatycznej akcji czyni z „Prawdy“ dramat nawskróś nierealny. Autor uległ przemocnej sugestji postawionej tezy, zaznaczonej już w tytule. Stąd dramat swój nagął do koncepcji. Teoria zażyła życie. Akcja dramatyczna, mająca być kością sztuki, rozplynęła się w monologach i dialogach. To co ma mówić samo życie, mówi autor. Przeważa literatura, słowo, nad ruchem, gestem, czynem. Nie ratuje też sytuacji nastrojowość granicząca z grozą. Czajkowski jest uczniem Maeterlincka i wielkich Skandynawów. Lubi nastrój wyeczkiwania, niedomówienia, nerwowego napięcia. Lubi zagadkowość, tajemniczość, niejasność sytuacji. Nie stawia nigdy kropki nad i. Pozwala widzowi gubić się w domysłach, komponować słowa do wewnętrznej melodii. Tak pisano już dawno, kiedy rządili w literaturze tacy bogowie, jak Strindberg, Ibsen, Przybyszewski. Mówiło się wtedy wiele o miłości i o śmierci. Wszecławładnie rządził pesymizm. Z pogardą patrzono na życie, a wierzeno tylko w śmierć. Hyperprodukcja bólu ujarzmiła serca i umysły. Ziemia była cementarzem, na którym rosły dzikie, mistyczne kwiaty. Jedyne prawdy były potęgi metafizyczne, pedzące ludzi ku edwiecznemu ich przeznaczeniu. Odcyłowanie między miłością i śmiercią było treścią programu literackiego. W nim tkwi zagadka ówczesnej sztuki.

Dramat Czajkowskiego wyrósł na tem podłożu. Poszukiwanie prawdy duszy, jako jedynej, bezwzględnej wartości artystycznej i etycznej, pogłębiało mu koncepcję sztuki. Zagrzebał się

w symbolicznej kopalni i tam skupił całą akcję. Dla wypowiedzenia swej teorii o prawdzie użył Czajkowski niezwykłego aparatu. Zatarł nawet granicę między rzeczywistością i nierzeczywistością. A nawet nierzeczywistość uczynił rzeczywistością. Spotęgował grozę, aby tem silniej uplastyczyć świat ducha. Wprowadził zmarłego na scenę, aby własnymi ustami dał świadectwo prawdziwe.

Jaka jest prawda Czajkowskiego? Oto miłość jest wszechpotęgą życia. Nie okłamię jej nikt. Zwalczy wszelkie przeszkody, stawiane im przez ludzi i zwycięży. Nawet z poza grobu sięga jej potężna, niepokonana i niewzruszona siła. Dopełnia się we wszystkim i w każdym, odruchowo, samoistnie, żywiołowo. A ludzie? Muszą dążyć za nią, jak za swoim przeznaczeniem. Są w jej wszechmocnej dłoni słabymi pionkami, rzucanymi jak wióry na rwącej fali bytu. Spełnienie jej woli i odejście nawet w śmierć — jest jedyną prawdą ludzkiego życia.

Stary to pogląd metafizyczny. Hołdowano mu wiernie w czasach rozkwitu „Młodej Polski“. Nowe koncepcje, nowe myśli i poglądy wyparty dawno ideologię tego pokolenia. Dramat Czajkowskiego, sparty na starych kanonach sztuki, jest dziś anachronizmem.

A treść dramatu? Przypomina historję owych górników, o których opowiada duch Jerzego, błagających się z latarkami w podziemiach zasypanej kopalni i szukających nadaremnie wyjścia. Wyzwolenie przynosi im — śmierć.

Są w dramacie Czajkowskiego przebłytki talentu. Są momenty silne, wywołujące grozę. Nie brak rozmachu i nerwu dramatycznego. Głęboki liryzm. Sama postać matki-staruszki świadczy o zdolnościach kreowania żywych ludzi i głębokim wczuciem się w psychologię ludzkiej duszy. Ale nadmiar słów, supremacja literatury, przejaśkrawienie niektórych środków ekspresji dramatycznej i używanie fałszywych efektów, zabity życie dramatyczne sztuki. Stąd też dramat czyni wrażenie czegoś obcego, niesamowitego, wrogiego. Nie przekonują przytem ani nie wzrusza. Pozostawia po sobie osad cementarnej smutku.

Nie czynię artystom wyrzutu, że wybrali tę sztukę, gdyż zdołali z niej wydobyć maksimum piękna i prawdy. Wszyscy przeżywali grę silnie i bezpośrednio. Kunszt kreowania postaci, a szczerze mówiąc, stwarzania nastroju, ujawnił się najdobitniej w jednolitej atmosferze, jaka papowała w sztuce. Pod tym względem osiągnęli artyści niezwykle rezultaty. Świetny typ starej matki stworzyła p. Stanisława Wysocka. Z twarzy jej i z ruchów było uduchowienie. Była przowrażliwiona, subtelna, napół ekstazyjna. Każde jej słowo dźwięczało szlachetnie. Kunsztem gry aktorskiej zachwycała p. Solńska-Grosserowa. Jej Ludwika była kłębkim nerwów i drgającym sercem. Kilka momentów jej gry (momenty przerażenia) wywierało niestarte wrażenie. Tak grać — to współtworzyć z autorem.

Piękny, niecodzienny talent okazał p. Artur Kwiatkowski w roli Henryka. Głos, ruchy, maska — bez zarzutu. Deskenady umiar, swoboda, należyte wczucie się w rolę, tworzyło całość skończoną, mocną i żywą. P. Snay miał niewdzięczną rolę. Ale nawet w tych ciasnych granicach potrafił dać prawdziwie artystyczną robotę.

O reżyserji trudno mówić bez wyrazów wysokiego uznania. Na imię jej — kultura. Autor zawdzięcza p. Wysockiej, że sztukę jego ujęła w kształty dramatyczne i nadała jej barwę i życie.

Ten wielki wysiłek artystów i pierwszorzędna ich gra nagrodziła publiczność gorącymi oklaskami.

Kazimierz Bukowski.

Tajne kluby morfinistów i kokainistów we Lwowie.

(kp) Onegda znalazła policja przy jednej z dziewcząt publicznych kilka fiołek morfiny oraz wstrzykawkę.

Środkiem tym, którego sprzedaż jest bez recepty lekarskiej surowo zakazana, publiczna dziewczyna podniecała swe nerwy, zszarpane życiem anormalnem. Nie jest ona wyjątkiem.

Nierzadko zdarza się, że na stacyę ratunkową przywożą jakąś kobietę lub mężczyznę w stanie zupełnie nieprzytomnym, pod wpływem użycia kokainy lub morfiny.

Osobnik taki bredzi w najniedorzeczniejszy sposób, miewa najdziwniejsze przywidzenia i halucynacje, słowem życie jakby innym życiem, niezrozumiałem i dziwacznym dla otoczenia. Naprzykład, nieprzytomna taka kobieta zdiera kapelusz z głowy, przyciska go do ust, pieści i całuje, a na zapytanie osoby trzeciej, co wyrabia z kapeluszem, odpowiada:

To nie jest wcale kapelusz, to jest mój najdroższy, powiedzmy, Ryszard czy Bolcio, czy inny Józio.

Jakie małężenia przechodzi się pod wpływem tej trucizny, o tem mógłby coś powiedzieć tylko morfinista, czy kokainista.

Lecz tacy ludzie po wytrzeźwieniu się są zwykle przygnębieni i niechętnie mówią o tem, co widzieli, a już w żaden sposób nie można się od nich dowiedzieć, skąd nabywają kokainę.

Przyzwyczajenie do tej trucizny jest tak silne, że osobnik za jeden proszek ofiaruje nieraz po 30 i 40 tysięcy marek, prosząc rozpaczliwym głosem, by się zlitować nad nim i proszek trucizny mu sprzedać.

Wedle wyraźnych danych istnieje niezbita pewność, że we Lwowie prosperuje specjalny klub morfinistów, którzy schodzą się tam, by spędzić parę godzin życia w ich robliwych lecz ponętnych snach.

Do klubu tego wależą osoby z najrozmaitszych sfer społecznych, t. zw. ludzie „na miejscu“ i ostatnie szuntowiny. Nie można jednak, mimo wysiłków, wpaść na trop tego klubu, członkowie jego wiążą się bowiem obowiązkiem ścisłej tajemnicy.

Profan wchodzi do klubu po bardzo długich przygotowaniach, gdy klub ma już pewność, że nowy członek tajemnie jego nigdy nie zdradzi.

Podobne kluby, lecz na daleko większą skalę istnieją w wielkich śródmiejskich zachodniej Europy, np. w Paryżu, Londynie. Byli nawet wścibscy dziennikarze, którym udawało się wejść do takiego klubu, rażyć zakazanych jego rozkoszy, a później opisywać swe wrażenia i małaki w arcyzajmujących feletonach, odsłaniając w ten sposób ogółowi rąbek tajemnicy z posmaku zatrutych kwiatów.

Turniej szaradowy „Wieku Nowego”

Nagrody główne:

50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 5.000 mp. gotówkarozlosowane zostaną po zakończeniu turnieju, to pnieczy po wylosowaniu wszystkich zięciu seryj pomiędzy tych, którzy rozwiążą wszystkie 10 zagadek.

S. III. Turnieju szaradowego.

V. SZARADA.

Pierwsze — trzecie — niestraszne,
choć żyje w lesie;
Drugie — trzecie — tak chłopak
pośpiewując drze śle;
Bierz! — gdy trzecie zawołam, strze-
laj zaś, gdy czwarte,
ale całość, pewnego objaśnienia warta:
Zatem, będzie już temu lat ze dwa
tysięcy. (Tu kłóć się podania i twier-
dzą, że więcej)

Żył na Wschodzie monarcha, jak ca-
łość on zwał się;
Był kochliwy, do wszystkich niewiast
zabierał się;
I utworzył z nich sobie wcale liczny
harem,

Żył szczęśliwy, bogaty, lecz zmienność
jest darem,
Fortuny. Toteż w końcu, w zamku,
oblężony —
Nie chcąc poddać się — spalił swój
zamek i żony
I sam z niemi też spłonął. Tu koniec
podania —
Jeśliś dobry historyk — bliskiś ro-
związania!

VI. ZAGADKA.

(Kto to jest?)

Pewien naród — nie dość blisko
Dziwne jakieś ma nazwisko.
Zeszły się w niem, jak na piknik —
Trzy zaimki i wykrzyknik.

Za rozwiązanie powyższych dwóch zagadek przeznaczamy w losowaniu następujące premje książkowe:

- 1) Rabindranath Tagore: „Dom i świat”.
- 2) Cezary Jellenta: „Jasny Hubert”.
- 3) Helena Mnisek: „Prawa ludzi”.

Prócz udziału w losowaniu o powyższe premje książkowe — o ile kto rozwiązał już poprzednio dwie serye, staje ponadto do ogólnego turnieju szaradowego o nagrody główne, pieniężne, podane na wstępie.

Termin nadsyłania rozwiązań do wtorku, 29. sierpnia. Ogłoszenie wyniku losowania dnia 5. września.

Do rozwiązania musi być dołączony wycinek z powyższemi łami-główkami. Bez tego wycinka rozwiązanie jest nieważne.

Zwracamy uwagę na ogólne pod-stawowe warunki turnieju, a miano-wicie:

1. że na kopercie listu, wysta-nego z rozwiązaniem musi być u góry uwidocznione: „Dział szaradowy Wieku Nowego”.

2. że w liście tym, prócz rozwią-zania, nie może być poruszona żadna inna kwestya, czy to natury redakcyjnej, czy też administracyjnej, czyli, że list ten musi odnosić się wyłącznie tylko do działu szaradowego.

Kto warunków tych nie dopełni, sam unieważnia udział swój w turnieju szaradowym.

Konferencja londyńska zerwana.

Londyn. (Pat) Na wczorajszym posie-dzeniu szefów delegacyi, Poincare wobec nadal trwającej różnicy poglądów, zaproponował odroczenie powzięcia decyzji w sprawie moratorium na podstawie formu-ly następującej:

PROJEKT FRANCUSKI.

Ponieważ osiągnięcie układu zdaje się być niemożliwe, wobec tego rozstrzygnięciem najbardziej sprzyjającym utrzymaniu porozumienia byłoby odmówienie Niemcom wszelkiego rodzaju moratorium w odniesieniu do trzech najbliższych rat mie-sięcznych, tj. sierpniowej, wrześniowej i październikowej, oraz nieprzyjmowanie chwilowo jeszcze żadnej decyzji co do ra-ty listopadowej i następnych.

Rata z dnia 15. sierpnia byłaby odroczona do dnia 31. bm. z powodu opóźnie-nia wywołanego naradami londyńskimi i powzięciem decyzji przez komisję od-szkodowawczą. Pozostaje samo przez się zrozumiałem, że w razie nieulsczenia przez Niemcy którejkolwiek z trzech naj-bliższych rat, komisja odszkodowcza stwierdziłaby fakt uchybienia ze strony Niemiec, przyjętym zobowiązaniom.

Poczynając od dnia dzisiejszego, sprzymierzeńcy rozpoczęliby stosowanie środków kontrolnych. Następna konferen-cya międzysojusznicza miałaby się odbyć na początku listopada br. w celu zbadania

sprawy przygotowania pożyczki między-narodowej dla Niemiec oraz sprawy dłu-gów międzysojuszniczych.

PROPOZYCYA L. GEORGE'A.

Powyższa propozycya Poincare'go została odrzucona przez Lloyda George'a który z kolei zaproponował udzielenie Niemcom niezwłocznie 3-miesięcznego mo-ratorium. Poincare odpowiedział na to formalnem oświadczeniem, że w takim ra-zie musiałby uzyskać zgodę na zaprowa-dzenie kontroli nad niemieckimi kopalnia-mi rządowemi i domenami leśnemi.

W ten sposób zgody nie osiągnięto, pomimo ducha pojednania, ujawnionego przez Poincare'go i jego propozycyi odroczenia decyzji.

POINCARE OPUŚCIŁ LONDYN.

Londyn. (Pat) Havas. Poincare złożył dziś na grobie nieznanego żołnierza wie-niec, a o godz. 11 delegacya francuska pod jego kierunkiem opuściła Londyn.

PRASA FRANCUSKA POTEPIA L. GEORGE'A

Paryż. (Pat) Havas. Prasa francuska omawiając konferencyę londyńską, upadek jej jednogłośnie przypisuje nieustępliwości Lloyd'a George'a na punkcie zastawów.

NAPAD BANDYTÓW.

Wilno. (AW). 12 bandytów napadło na majątek Czurlany w powiecie święciańskim własność hr. Krasieckiego. Zamordowano ad-ministratorsa majątku p. Kościuszkę. Majątek doszczętnie obrabowano. Za bandytami za-rządzono pościg

Z IRLANDYI.

Leatfield. (Pat). Według komunikatu kwatery głównej w Dublinie, wojska rządu we które weszły do Cork zostały powitane owacyjnie przez ludność. Wojska republikańskie wycofały się w nieładzie przed o-dejściem podpalili gmachy koszar, niektóre gmachy rządowe i trzy mosty. Po stronie wojsk rządowych jest 7 zabitych i wielu

ranionych. Po stronie wojsk republikańskich 6 zabitych i 20 ranionych. 50 żołnierzy wojsk republikańskich wzięto do niewoli.

Z ROSYI.

Moskwa. (Pat.) Zjazd wyznawców tzw. „żywej cerkwi” uchwalił, że najwyższą instancją w sprawach cerkiewnych będzie sobór, zwoływany co 3 lata. Organem wykonawczym zarząd cerkiewny wybierze będzie mianował swoich delegatów przy radach parafialnych. Zjazd wyznawców „żywej cerkwi” postanowił skasować wszystkie klasztory i wprowadzić bractwa pracy. Mniuchom ma być dozwolone wstępowanie do duchowieństwa białego. Zjazd powziął uchwałę, że duchowni nie mają odprawiać modłów za patriarchę Tychona.

KATASTROFA NA MORZU.

Kłajpeda. (AW) Żaglowiec „Herman” idący z ładunkiem 80 ton z Rygi do Szczecina, zatonął nie daleko Kłajpedy. Załoga uratowała się na niewielkiej łódce która mimo burzy była powodem uszkodzenia „Hermann”, z wielkim trudem zdołała przybić do brzegu Kłajpedy.

CHODŹKO WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa. (AW) Minister zdrowia Chodźko wyjechał na posiedzenie komitetu higienicznego przy Lidze Narodów. Zastąpił go podsekr. stanu dr. Bujalski.

ZŁOT SOKOŁÓW POLSKICH W POZNANIU.

Złot Sokołów w Poznaniu rozpoczął się dnia 14 bm. mszą polową na boisku przy drodze Dębińskiej, którą celebrował ks. biskup infulat Łukomski przy udziale licznych drużyn sokolich i kilkutyśięcznej publiczności.

Po mszy nastąpiło otwarcie zlotu przez naczelnika okręgu poznańskiego, który w przemówieniu swym powitał przedstawicieli Czechosłowacji, Francji i Ameryki a następnie okręgami i dzielnicami wyliczał drużyny sokole, biorące udział w zlocie.

Z zagranicy Rzpłtej przybyły drużyny z Francji, Berlina, Westfalji i Gdańska.

Ogółem bierze udział około 8.000 Sokolów i Sokolic.

Po dokonaniu ceremonji poświęcenia boiska przez ks. biskupa Łukomskiego, ruszyły kolumny sokole w pochodzie przez bogato uderowane miasto w stronę Zamku, przed którym wobec przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i zaproszonych gości odbyła się defilada trwająca blisko godzinę. Przygrywały cztery orkiestry.

Po południu odbyły się wielkie ćwiczenia drużyn sokolich, w których udział brało 5.000 ćwiczących. Udział publiczności w uroczystościach nadzwyczaj liczny.

Dzień następny wypełniły ćwiczenia. Wieczorem akademja w sali uniwersytetu.

KONIEC STRAJKU ROLNEGO W POZNAŃSKIM.

Poznań. (AW.) Wczoraj o godzinie 6-tej rano w myśl układu zawartego za pośrednictwem ministra pracy Darowskiego pomiędzy robotnikami rolnymi a ziemianami, robotnicy rolni powrócili na całym terenie województwa do pracy.

Pod rządami czerwonych carów.



Epizod z dziejów prześladowania duchowieństwa katolickiego w sowdepji.

Udaremniiony zamach niemiecki.

Katowice. (Pat) Wczoraj w Bielnowicach zdołano w ostatniej chwili udaremnić zamach na państwową kopalnię węgla. Aresztowano jednego z robotników w chwili gdy wiercił dziurę w kanale pod łaźnią dla robotników.

W śledztwie wyszło na jaw, że wspólnie z towarzyszką chciał on wysadzić łaźnię w powietrze. Podobnie miały być

wysadzone maszyny do wydobywania węgla i elektrownia. Zamachu chciano dokonać w momencie, gdy robotnicy znajdowali się pod ziemią.

Wszystkich winnych aresztowano. Aresztowani przyznali się, że należeli do „Orgeschu”. Za wysadzenie kopalni miał im „Orgesch” wypłacić poważną sumę pieniędzy.

Atak prasy angielskiej na Lloyd George'a.

Londyn. (Pat) W związku z rozchwianiem się rokowań londyńskich dzienniki angielskie zaznaczają, że faktu tego nie należy wcale rozumieć jako końca sojuszu „Daily Express” podkreśla słowa Poincaré'go, że uczynią wszystko co będzie w jego mocy, aby sojusz utrzymać. „Morning-post” pisze że doskonale rozumie stanowisko Francji, domagającej się od Niemiec

gwarancji. Dziennik zaznacza, że także w kwestyi Wschodu Lloyd George nie umiał pogodzić poglądów polityki angielskiej z poglądami francuskimi. Polityka Lloyd George'a nie jest odbiciem uczuć narodu angielskiego. Times wyraża nadzieję, że obecnie naród angielski uzna iż nowi ludzie powinni stanąć na czele rządu, jako na stępcy obecnego gabinetu koalicyjnego.

Przyjęcie konwencji handlowej włosko - polskiej.

Rzym. (Pat) Włoska Rada Ministrów przyjęła projekt konwencji handlowej włosko-polskiej zgodnie z projektem usta-

wy, znajdującym się obecnie w parlamencie.

ROZŁAM W ROSYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa. (Pat.) W rosyjskiej partii komunistycznej zarysował się głęboki rozłam w związku z konferencją w Hadze.

Na czele lewego odłamu partii stoi Trockl, którego popiera komitet wykonawczy Ispółkom 3-ciej międzynarodówki. Prawe skrzydło partii komunistycznej z Rukowem, Ciurupą, Laninym, Kamińewem i Razonowem stoi na stanowisku konieczności współpracy z partiami socjalistycznymi. Ten właśnie odłam partii komunistycznej występuje przeciwko skazaniu socjalrewolucjonistów.

NIEPOKOJE W KOLONIACH

Berlin. (Pat) Z Ameryki donoszą o wielkich niepokojach w koloniach. Po doniesieniu o wielkiej katastrofie kolejowej w St. Louis nadeszła wiadomość o napadzie na pociąg osobowy w stanie New Jersey. Na pociąg ten rzucono trzy bomby. Dwunastu pasażerów zostało rannych, pociąg został uszkodzony.

Wyższe uczelnie w Polsce.

Pod względem liczebnym wybija na plan pierwszy Uniwersytet Warszawski, liczący obecnie około 8500 studentów, i posiadający 139 katedr. (Do liczby katedr wliczone są także profesury honorowe oraz lektoraty.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie liczy 4531 słuchaczy i ma 124 katedr.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie liczy 4590 słuchaczy i posiada 121 katedr.

Uniwersytet Poznański liczy 3273 słuchaczy i posiada 104 katedr.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ma 1735 studentów, w tem tylko 1096 zwyczajnych i 639 nadzwyczajnych i 110 katedr.

Łącznie liczy tych pięć uniwersytetów 22.894 słuchaczy i posiada 628 katedr. Uniwersytet lubelski, który jest wciąż jeszcze uniwersytetem prywatnym, nie jest w te cyfry wliczony.

Obok uniwersytetów czynne są politechniki w Warszawie i Lwowie. Na obu tych uczelniach obowiązuje wskutek katastrofalnego wprost braku pomieszczeń, numerus clausus. Pierwsza z nich liczy 3762 studentów i 70 wolnych słuchaczy. Posiada 93 katedry. Politechnika lwowska ma 2888 studentów i 76 katedr.

Stan obecny reszty równorzędnych uniwersytetów szkół akademickich przedstawia się jak następująco:

Akademia górnicza w Krakowie liczy 273 słuchaczy, ma 24 katedry.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie ma 151 słuchaczy i 16 katedr.

Akademia weterynaryi we Lwowie ma 260 słuchaczy i 16 katedr.

Najwięcej szkół wyższych o typie akademickim posiada Warszawa, bo: Państw. Instytut Dentystyczny (700 słuchaczy), Państw. Instytut pedagogiczny (135 słuch.), Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (850 słuchaczy, 35 katedr). Wyższa Szkoła Handlowa (800 słuchaczy, 66 katedr) i Szkoła Nauk Politycznych (500 słuchaczy, 30 katedr).

Ogólna cyfra studentów uczęszczających do państwowych uczelni typu akademickiego (uniwersytety i politechniki), wynosi 30.000, liczba wykładowców zaś dosięga nie licząc asystentów i sił pomocniczych tysiąca.

Historja pocałunku.

Autor niemiecki, Johann Ferch, napisał studjum o pocałunku. Systematycznie i do kładnie przeprowadził analizę różnych rodzajów pocałunku i jego historyę. Historya pocałunku stanowi część ogólnej kultury o-

byczajów ludzkich. Początków jego dopatrywać się należy u zwierząt. Jaskrawym wzorem ludzkich czułości są pocałunki gołębki. Małpy całują się niemal tak, jak ludzie. Są to rzeczy wielokrotnie obserwowane i stwierdzone.

Pocałunek chiński, tarcie nosa o nos, pewnego rodzaju uproszczeniem procedury. Zachodzi tylko kwestya, czy ludy, które nie mają zadartych nosów, jak chińczycy, mogłyby doznawać równie miłych wrażeń.

W pewnych okresach historycznych uprawiano pocałunek na wielką skalę. Przewszystkiem stosowano go podczas ceremonii religijnych w starożytności. Istniały pocałunki pokoju, pocałunki powitalne i hol downicze z przepisany dokładnie ceremoniałem. Kościół chrześcijański, który przeciwstawiał się pogańskiej zmysłowości, umiał jednak wciągnąć pocałunek w swą służbę; całuje się obrazy świętych i relikwie; kardynałowie i członkowie rodzin panujących całują papieża w rękę, biskupi całują go w kolano, zaś inni księża i ludzie świeccy całują krzyż, wyszyty na pantoflu papieskim.

Szczególnie wiele i gorliwie całowano w czasach romantyzmu. Zapalna młodzież i dzielni mężowie padali sobie na szyć, po całunkami pieczętując związki przyjaźni. Pocałunki przyjacielskie mężczyzn są też zawsze osobliwszem widowiskiem. Wystarczy przypomnieć sobie owe niezliczone fotografie, przedstawiające np. bylego cesarza Wilhelma II z Franciszkiem Józefem austriackim, całujących się po policzkach — dla dobra swych ludów. Gdy pewnego razu Wilhelm oddał Franciszkowi Józefowi tylko jeden pocałunek, zamiast tradycyjnych dwóch w każdy policzek, wywołało to niesłychaną konsternację i obawę zachwiania się przymierza, co odbiło się również i na giełdzie.

Pocałunki przyjaźni między mężczyznami mają niekiedy specjalne zabarwienie. Widzi się często w podurządzonych karczemkach niepełnie trzeźwych chłopów handlarzy, którzy na zakończenie interesu czule się całują. Każdy rad, że oszukał drugiego i radość tę manifestuje wylewnym pocałunkiem. Co do niewłaściwości wieku i stanu — to powszechnie wiadomą jest rzeczą, że najgoręcej całują się wtedy, gdy radęby sobie wzajemnie oczy wydrapać.

W analizie pocałunku, Ferch rozpoczyna od ceremonialnego pocałunku w rękę, przechodzi różne jego odcienie w grze miłosnej aż do obudzenia się namiętności; opisuje pocałunki narzeczonych, młodych małżonków, starzejących się par, smętne pocałunki pożegnania i rozstania. Nie opuścił niczego nie zapomniał o niczem. Systematycznie rzeczowo a nawet interesująco Piękny jego styl i niewlerchowone psychologiczne ujęcie są niezawodnie dudym książkowo w tej dziedzinie nie warte jest żemi zaletami. Choćż żadne najpiękniejsze studjum — na co zapewne się wszyscy czytelnicy zgodzą.

Zbierajcie złoto i srebro na
Skarb Polski!

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 16. sierpnia 1922.

KIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 7100—7150, jedyński i dwójki 7050—7100, dolaru kanadyjskiego 7000—7020, jedyński i dwójki 6900—6920 marki niemieckie 8:80—9:00, setki 8:20—8:40, drobne ————, leje 57:00—58:00 drobne 56:00—57:00, czeskie korony 170:00—180:00, drobne 160:00—170:00, rubla 5-setki 160:00—170:00, setki 160:00—170:00 25-rublowki 150:00—160:00 franki franc. 565:00—575:00; funty szterl. 30000—30500, franki szwajcarskie 1180:00—1200:50. Złote: 20-kor. 26.000—26.500, 20-frankówki 24.500—25.000 20-markówki 27.500—28.000, 10-rublowki 30.500—31.000, srebro korony austriackie 540—545, floreny 1340—1360 ruble 2050—2100

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich I. 11.

Kronika sportowa



„Biała — Lipnik” — „Czarni”.

Poniedziałek 14 sierpnia 0:2 (0:1).

Wtorek 15 sierpnia 1:3 (1:2).

Oba powyższe matche, którymi Czarni rozpoczęli sezon jesienny, dały nam poznać sympatyczną drużynę „Biała — Lipnik”. Drużyna ta, nie posiadając jakichś specjalnych walorów sportowych, odznacza się wielką ambycją i dużym zasobem sił fizycznych, co czyni ją groźną, zwłaszcza dla przeciwnika, który po przerwie wakacyjnej nie odzyskał jeszcze zupełnej formy.

Matche te zasługują jeszcze z tego względu na uwagę, że były one dobrym przeglądem sił Czarnych. W pierwszym dniu wystąpili bowiem Czarni z siedmioma graczami rezerwowymi, mimto osiągnęli wynik równorzędny z wynikiem drugiego matchu.

Przebieg gry w obu dniach interesujący —

Czarni z tradycyjnie²zawiazanym atakiem nie umieli wyzyskać swej przewagi. U gości bardzo do bry bramkarz i obrona. Stosunek rógów 3:3 i 8:3 dla Czarnych.

Sędziował p. Bodér.

Pogoń — Rewera 4:0 (1:0).

Pogoń — Polonia (Przemyśl) 5:2.

Pogoń bez Garbienia. Sędziował p. Longin Dudyk.

Pogoń II. — Orięta 2:2.

Matche zamiejscowe:

Hakaoh (Wiedeń) — Makkabi 4:1 (2:0).

Hakaoh Wiedeń — Wisła 5:0 (4:0).

Slavia—Cracovia 2:0 Kraków. W dzisiejszych zawodach piłki nożnej między koszyką Slavią a Cracovią zwyciężyła Cracovia w stosunku 2:0 (2:0) (Pat).

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa 16. sierpnia o godz. 7.30 „Romans” sztuka w 3 aktach Sheldona (gościenny występ I. Solskiej—Grosserowej i St. Wysockiej).

Czwartek 17. sierpnia o godz. 7.30 „Romans” sztuka w 3 akt. Sheldona (gościenny występ I. Solskiej—Grosserowej i St. Wysockiej).

Piątek 18. sierpnia o godz. 7.30 „Romans” sztuka w 3 akt. Sheldona (ostatni gościenny występ I. Solskiej—Grosserowej i St. Wysockiej).

Premiera 16/8 1922 Zmiana

programu i repertuaru w cyrku A. Cini-sellego. Sensacja — Żywe żmije, pryncesy i rzedzy. — Gygant—Żelazna szczeka. — Szalona kowbojska jazda na koniach. — Madame i Mr. Denis — humorystyczna scena na koniu. — Wszyscy kłowni w nowych oryginalnych kreacjach. Bim i Bom najznakomitsi artyści komicy w nowym piękny repertuarze. W piątek 18. br. beneficjusz znakomitego baletmistrza p. Bolesława Borry. 21324

Małe Collosetum w ogrodzie Teatryjska 14 pod dyr. Ludwikowskiego. Zmiana programu. 21401

„Romans” Sheldona, w którym nieoceniona Silska - Grosserowa ma świetną rolę, grany będzie w teatrze Wielkim w środę i czwartek. W piątek znakomici nasi goście Solaska i Wysocka poegnała się z publicznością w „Pelikanie” Strindberga.

„Ośma żona Sinobrodego” w teatrze Nowości. Teatr Nowości po feryach letnich otwiera swe podwoje w piątek 18 br. kapitalną farsą Lavoira p. t. „Ośma żona Sinobrodego”. Sztuka ta grana niemal przez cały rok w jednym z paryskich teatrów, objęła wszystkie sceny europejskie i wszędzie miała olbrzymie powodzenie dzięki doskonałemu tematowi i arcykomicznym sytuacjom. Reżyseria tej farsy spoczywa w wytrawnych rękach p. Rasińskiego, który również ma świetną rolę w tej sztuce ponadto w przedstawieniu biorą udział pp. Rasińska, Kłmontowiczówna, Justjan, Łarowicz,

Tartakowicz i inni. Sprzedaż biletów rozpocznie się w środę rano.

Małe Collosetum staje się miejscem rozrywkowym dla clou naszego towarzystwa. Miły ogródek przyciąga codziennie masę publiczności, zwłaszcza atrakcją codzienną są występy Ludwikowskiego i wszechświatowego tancerza A. Kudrjawcewa. Program cały jest bardzo udatny. Od dziś zupełna zmiana repertuaru.

Z życia towarzyskiego. Ślub znanego i cenionego literata W. Raorta z panną Stefanią Lubicz Ziółkowską odbył się dnia 12 sierpnia br. we Lwowie.

Legioniści! We środę tj. dnia 16 br. odbędzie się o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Zielona 7 nadzwyczajne zgromadzenie, początek obrad sprawozdanie ze zjazdu Krakowskiego. — Niech nikogo nie braknie. — Zarząd.

Na dochód budowy II. Domu Techników we Lwowie odbędzie się dnia 19 br. w sobotę o godzinie 5 popołudniu pod protektoratem JW Pana K. Barwicza i JMagnificencji Rektora Politechniki Dr. M. T. Hubera Wielka Zabawa ogrodowa w Brzuchowicach. Komitet przygotowuje liczne niespodzianki. O godzinie 12 w nocy specjalny pociąg z Brzuchowic do Lwowa.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki Wieku Nowego z dnia 22 lipca br. Nr. 6332 pod tyt. „Skandaliczne sceny na dworcu kolejowym w Lubieniu” oświadczam, że nieporządki w tym artykule opisane wydarzyły się nie z winy urzędnika ruchu p. Michała Iwanejki, lecz z winy Zarządu kolejowego co w późniejszym badaniu sprawy się wyjaśniło, i p. Iwanejko nie zachował się arogancko, lecz znalazł się w tym dniu w trudnym położeniu wobec nagabujących go licznych pasażerów. — Adw. Dr. Niemkiewicz.

(kp) Wzecznie tamują. Wczoraj przyprowadzono znowu na komisariat policyjny kilkunastu osobników, którzy na głównych ulicach miasta załatwiali stojące pieniężne interesy i tamowali przez to komunikację. Handlarzy tych po zapłaceniu minimalnej grzywny wypuszczono na wolną stopę. Grzywny takie powinny być stanowczo znacznie podwyższone.

(kp) Pielgrzymka po Lwowie. Na ulicy Krakowskiej pielgrzymował wczoraj pewien Leon Mazurkiewicz w towarzystwie niewlasty, niosąc duże tobołki, które naturalnie wywiadowcy policyjnemu wydały się zaraz podejrzanymi. Zrewidował więc tobołki i znalazł tam wiele różnych rzeczy, które jak się później okazało, zostały skradzione na szkodę Julji Grek, ulicy Łyczakowska 84, u którego Mazurkiewicz mieszkał, ponadto zaś oradł on dwóch medyków, także mieszkalących, Kwartę i Michalkiewicza. Mazurkiewicz oczywiście powędrował do kozy, odebrane zaś rzeczy do depozytu policyjnego

(kp) Złodziej, który lubi czytać. Z za okna wystawowego księgarni Akademickiej skradziono parę książek wartości 30 tysięcy mk. Nieznany złodziej poradził sobie w ten sposób, że otworzył nieznacznie okno od ulicy i wziął co mu się podobalo.

(kp) Plekarze jeszcze nie porozumieli się. Wczoraj odbyła się kilkugodzinna konferencja czeladników piekarskich z majstrami. Jak wiadomo, pogodzono się na punkcie 8 godzinnego dnia pracy, za niechania pracy nocnej, jakoteż pracy w niedzielę i święta. Jedynym szkopułem jest praca akordowa, przy której opiera się część majstrów i ta sprawa była właśnie przedmiotem wczorajszych pertraktacji. Mimo, że rokowania trwały bardzo długo, nie osiągnięto zgody na tym punkcie. Mimo zatargu, roboty żadna ze stron nie przerwała.

(kp) Pożar w szpitalu wojskowym. Onegdaj pisaliśmy o pożarze w magazynach filii szpitala wojskowego na Kleparowie, a dziś mamy do zanotowania podobny wypadek w magazynie szpitala wojskowego przy ulicy Łyczakowskiej. Przy czyną pożaru był — podobnie jak w wypadku po-

przednim — węgiel, który zapalił się bez wyjaśnionej przyczyny. Ogień ugasiła straż pożarna.

(kp) **Zamach samobójczy.** Przy ulicy Kordeckiego 32 usiłowała onegdaj pozbawić się życia 17 letnia H. Drańska, która w tym celu zażyła truciznę. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy stacya ratunkowa odstawiła do szpitala.

(kp) **Wódka z denaturatu** jest smakołykiem nie tylko w Rosyi. Wczoraj wykryto we Lwowie przy ulicy Lyczakowskiej 165 w mieszkaniu Markusa Kaufa całe urządzenie, przeznaczone do wyrabiania wódki ze — spirytusu denaturowanego, który w tym celu odpowiednio oczyszczano i przyprawiano. Sprawę tę oddano władzom skarbowym.

(kp) **Podrzutek w urzędzie pocztowym.** W poniedziałek wieczorem znaleziono w sieni urzędu pocztowego przy ulicy Karmelickiej około 3 miesięczne dziecko płci żeńskiej.

(kp) **Z bilardu do głowy.** W jednym z szynków przy ulicy Kopernika grał w bilard Jan Spadaryk, dozorca realności przy ulicy Kopernika 14. z posterunkowym Fr. Szmidtem, szoferem okręgu wej Komendy policyi. Przy płaceniu za bilard przyjaciele pokłócili się. Spodarek chwycił Schmidta rzekomo za bary, ten zaś machnął w głowę tak dotkliwie, że rozbił mu tę część ciała. Ody ich sprowadzono obu na policyę, Spodarek chciał dać Schmidtowi 10 tysięcy, by się z nim pojednał, lecz królewskiemu gestowi dozercy przeszkodziła żona z dzieckiem, która koniecznie chciała małżonka wyprać po głbie zato, że ją zaniedbuje dla bylejakiego towarzysza.

RAPPAPORT JOZEF, DENTYSTA

przyjmuje od 9—1 i od 3—6.
Lwów, ul. Akademicka 10.
21257

Nabeżeństwo żalobne

odbędzie się w kościele OO. Bernardynów
w dniu 17 bm o godz. 10 za spokój duszy
śp. Tadeusza HanaKa
poleczonego pod Zadwórzem. 21302

Narzeczony córki kochankiem matki.

Przed sądem w Weimarze, w Niemczech, toczyła się niedawno sprawa ilustrująca w jaskrawy sposób zgubny wpływ kobiety o złych instynktach.

Przed trybunałem stanęła jako oskarżona 36-letnia mężatka pani Promptoux oraz

dwaj młodsi od niej o kilkanaście lat kochankowie: kupiec Fritz Kolleck i robotnik Emil Seidl.

Kolleck miał się żenić z 17-letnią panną Promptoux, ale matka jej siłą swoich wdzięków dojrzałej kobiety postanowiła usidlić młodzieńca, który jej smaczk bardzo przypadł do gustu. Matka uplanowała z narzeczonym córki wspólną ucieczkę, ponieważ jednak brakło im środków finansowych pani Promptoux weszła na pomysł iście piekielny: zdecydowała, że należy podpaść dom, w którym mieszkali kilkanaście rodzin robotniczych, aby zdobyć wielką kwotę ubezpieczenia. Ponieważ Kolleck wydawał się pani Promptoux zbyt mało energicznym dla wykonania tego planu, demon-kobieta opętała młodego robotnika fabrycznego Emila Seidla i nakłoniła go do podpalenia budynku. W piwnicy zgromadzone łatwy palny materiał i cały stos obiano naftą.

Zbrodniczy zamach udał się, budynek spłonął, przyczem o mało co nie zginęło kilkanaście osób — szczególnie dzieci znajdowały się w ogromnym niebezpieczeństwie.

Pani Promptoux aresztowana.

usiłowała zrzucić winę na jednego ze swych demowników,

wogóle w czasie całego śledztwa i procesu zachowała przytomność umysłu i z niestychaną perfidją rzucała kalumnie na świadków sobie niewygodnych. I tak np. siostrę Kollecka, której zeznania były silnie obciążające, oskarżyła o kazirodczy stosunek z bratem.

Sędziowie przysięgli uznali p. Promptoux za winną, skazując ją na 6 lat ciężkiego więzienia. Seidla zaś tylko na 3 lata, a Kollecka na półtora roku więzienia.

Bilans opery.

II.

Znaleść lekarstwa na niedomogi naszej opery rzecz nielatwa; należałoby jednak sięgnąć do podstaw, by wynalazioneremedium było skuteczne. Przedewszystkiem całoroczna kampania musi mieć swój plan i nie może żadną miarą opierać się na przypadkowości. Powinno się zaangażować akuratnie tyle sił, ile ich potrzeba (nie mniej, ale i nie więcej), i na tej podstawie ułożyć program, który ma być, musi i powinien być w ciągu sezonu wykonany. Operowanie ciągle tymi samymi dziełami, które powinny znajdować się w repertuarze ale nie powinno być jego alfa i omega, nareszcie ustać powinno. Mogą one być naturalnymi łącznikami oper nowo wystawianych, ale nie mogą być „repertuarem”. Co do doboru tych nowości pierwszeństwo powinna mieć twórczość swojska, co naturalne, ale pozatem powinien w repertuar wejść Wagner. Będzie to także wznowienie, ale z kategorii tych, którymi powinna się wykazywać każda scena operowa mająca pretensję do tego, by ją brano seryo. Przypominam dawne czasy, kiedy to scena lwowska miała stale miesiąc w miesiąc premiery operowe i stwierdzam, że na takiej koncepcji nie wyszła źle. Przy dobrej woli można było wtedy wszystko zrobić nie uważam, by i obecnie rzecz sama była niewykonalna, zwłaszcza, gdyby poszukano dobrze w rekwiizyterniach, składach dekoracji i kostyumerniach. Na pewne zresztą w tym kierunku — usprawiedliwione drogi — czasami, braki możnaby przymknąć oczy, jestem zaś pewien, że nikt nie stawiałby zarzutów, które dzisiaj stawiać musi karmiony stale tą samą strawą.

To kwestya pierwsza. Drugą stanowi sprawa zaangażowania sił do opery. Wspomniałem: powinno ich być tyle, ile potrzeba, nie więcej i nie mniej. Angażowanie nadmiernej ilości osób jest z wielu względów niepożądane. Obciąża budżet bezpotrzebnie, wytwarza, jestem tego omaal pewien, ferment między artystami, którzy angażują się po to, by grać, a nie wyczekiwać tygodniami na możliwość występu. Tak postępując nie szkoli się sił, a teatr mimo wszystko ma w sobie to właśnie zadanie. Zaangażowanie takiej ilości sił, by równocześnie jedne z nich występowały w jakiejś nowej operze, a drugie równocześnie uczyły się czegoś nowego jest do pomysłenia i taka podwójna obsada sprawę rozwiązywałaby całkowicie. W ubiegłym sezonie bywało tak, że pewne osoby śpiewały stale, niektóre bardzo rzadko. Ta anomalia ustać nareszcie powinna. Pociągnęłoby to również za sobą podział pracy między dyrygentów, podział pożądanym i wprost koniecznym. Jestem tego pewien że tak dyrygenci, jak i artyści docelnie nie

znoszą i że milejby im było grać, aniżeli wyglądać oaz występować.

Zasadniczo poddana powinna być rewizyi kwestya reżyseryi. Nie można operować szablonami przestarzałymi, trzymać się... tradycyi. Gdzieś tam na świecie daje się również od czasu do czasu różne: „Fausty” i „Aidy”, ale idzie się z postępem czasu, udoskonala się ekspozycyę, nie operuje się wiecznie tem samem. Gdzieś tam w świecie pojawiają się książki, które problem reżyseryi, operowania chórem, statystami omawiają, u nas wszystko po dawnemu, tak jak było przed laty czasu premiery jakiejś tam „Żydówki” czy „Trawiaty”. Błędy w tym kierunku są najczęściej i na prawdę nie do darowania. Jak im zaradzić? Studyować i robić tyle prób pełnych z dekoracyami, w kostymach, ile tego potrzeba, a nadowszystko wprowadzić grających zwłaszcza chórzystów i statystów w dzieło samo, które odzwierciedla. Bez znajomości treści i sytuacji wszelkie starania nie zdadzą się na nic.

Zapewne wszystko to co piszę i doradzam nie jest nowe, ani świeżo wykombinowane — smaczk jednak u nas tego wszystkiego się nie robi, skoro opera nasza chronią stale. Jest jednak jeszcze jedna sprawa, która musi się doczekać rozwiązania, jeśli nareszcie i dla naszej opery ma zaślitać jakaś lepsza era. Myślę o jej osobnym kierowniku. Nie stwierdzam przez to, jakoby człowiek ten miał być dla opery zbawcą, stwierdzam tylko, że jeden człowiek nie jest w stanie umiejętnie kierować wszystkimi działami, a więc tak jak u nas dramatem, operą i operetką. W takich warunkach któryś z tych działów musi chrocić, a zawisłe to jest zda się, i to byłoby całkiem naturalne, od umiłowania kierownika. U nas chroćka chronicznie opera, z czego całkiem presty wniossek, że ten właśnie dział jest traktowany po macoszemu i właśnie tego kierownika potrzebuje. Dalekim jestem od stawiania zarzutów i zarzutów tylko, dedać chcę i to nawet, że i inny wzgląd przemawia za pozyskaniem kogoś, kto by na barki swoje wziął odpowiedzialność za dział operowy. Przemawia za tem szczególnie fakt, że trudno żądać od jednej osoby pracy ponad siły i trudno żądać absolutnej fachowości w każdym dziale sztuki scenicznej. A pozatem istnieje kwestya osobistych upodobań, które kogoś kierują do szczególnie intensywnej pracy nad dramatem, a kogo innego nad operą właśnie. Wszystko to przemawia za kreowaniem osobnego kierownika opery, któryby wziął na siebie ciężar i odpowiedzialność. Zapewne i ta rada do zupełnie nowych nie należy, ale czy nie warto spróbować realizacji jej w imię dobra takiego dzieła teatru, który ma za sobą przeszłość bardzo jasną?

Czy to wszystkie lekarstwa? Stanowczo nie możnaby ich zaaplikować choremu organizmowi o wiele więcej, że jednak lekarstwa daje się połykać, a nadmiar ich mógłby raczej zaszkodzić niż przynieść oczekiwane polepszenie. narazie tak tylko recepta, za której skuteczność omaal można ręczyć. Na czas rekonwalescencyi znajdują się środki inne, które potrafią podziałać tak skutecznie, że opera nasza zakwitać pełnią swej tradycyjnej krasy.

Prof. Lesław Jaworski.

Mówiące filmy.

Dzięki długoletnim pracom p. Leona Gaumont, współpracownika znanej fabryki film kinematograficznych w Paryżu, osiągnięto znów ogromny postęp w wyrobieniu mówiących.

W tych dniach liczne grono słuchaczy i wódzów uczęszczowało w demonstrowaniu dwu film, sporządzonych przez p. Gaumont.

Jedna z nich reprodukowała za pomocą fotografii ruchowej i fonografu mowę generała Buat o obowiązkowej służbie wojskowej dla ojczyzny, druga zaś mowę p. Paisant, wyrażającą hołd nieznanemu żołnierzowi Francji.

Synchronizacja obrazów i słów była bez zarzutu. Widzowie, a zarazem słucha-

cze, odnosili wrażenie, że znajdują się wobec żywych mówców.

Tylko tak właściwa fonografowi chropowatość niektórych dźwięków, osłabia nieco wrażenie.

Bądź co bądź, nowy ten wynalazek otwiera bezgraniczne pole działalności kinematografowi przyszłość.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOPOWICZ



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest
PROSZEK MYDLANY 1900

50.000 Mp.

wypłacimy temu, kto u d o w o d n i, że proszek ten szkodzi bieliźnie.

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, Główna.

Skladnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA, ul. Tańskiej 3.**

21253

Wysprzedajemy
po cenie niższej o 50
proc. pozostały nakład
książki adresowej

Informator hand.-przem.

Kilka tysięcy adresów i
ogłoszeń. Kilkaset stron
objęt. Za zaliczeniem pocztów. 400 Mk. Wysła
Biuro „Reklama“ Lublin,
ul. Kościuszki 8. 19197

UCZNIĄ DO NAUKI

poszukuje

Zakład dentystyczny Lwów
Akademicka 10

21258

Dr. Schwarz

specjalista chorób skórnych i
wener. B. Sekundarjusz szpit.
powszech. ul. Słowackiego 4
(naprzeciw gł. poczty). Lecze-
nie brodawek, plam, włoś-
sów elektrolizą lampą kwarcową. 20874

AKUSZERKA LUTKOWSKA
z WARSZAWY,
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją.
Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 18794

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiedeń.
i lwowskiego ord. od 8-9
12-1, 3-6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 20967

MATERACE WŁOSIENNE

karnisze, chodniki, firanki, portjery, kapy, narzuty,
oraz okazynie **PERSKIE DYWANY** poleca najtaniej
RAZIMIERZ SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4.
naprzeciw handlu p. Szkowrona. 21254

Lwonicz Zdrój (Małop.) „Zofijówka“
Pensjonat

Słoneczne pokoje z utrzymaniem. Pościeli pensjonat
nie posiada. Koniec sezonu 30. września. 21252

JEDYNY MAGAZYN **JAKÓBA ROSENMANA**
OO SPORTOWY OO
Lwów, ul. Akademicka 1. 26

poleca po cenach niższych piłki nożne, dętki
zapasowe, dresy, sztuce, nagolenniki, buty fotbalo-
we, tyczki, oszczepy, dyski, oraz piłki, siatki, meszty
tenisowe i t. p. — Zamówienia z prowincji
usiłujemy skutecznie natychmiast. 19086

Wpisy na nowy kurs handlowy, który
się kończy egzaminem w Państ.
Akademii Handlowej pod kiero-
wnictwem nowego profesora, przylmuje się od 10.
sierpnia od 11 do 1 — oraz **stenografii** polsk.,
i od 5 do 9, — oraz francuskiej,
angielskiej i niemieckiej (elementarnej i par-
lamentarnej), kurs pisanania na maszynie. — **DYR. P.**
RUTKOWSKI, Zybkiewicza 41, Lwów. Dla zamiej-
scowych system korespondencyjny. 19151

GONTY

etale na składzie posiada i sprzedaje tanio w bun-
tach lub na kopy firma 21231

„**MELMA**“ Lwów, Zybkiewicza 24, I. p.

LOKAL FABRYCZNY

we Lwowie w pobliżu dworca towarowego
poszukiwany, ewentualnie w połączeniu z ce-
gielnią dla zaprowadzenia innej fabrykacji.
Oferty pod „Siła popędowa“ do biura ogłoszeń
Brücka, ul. Kościuszki 2. 21316

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, KAPY
na łóżka, **FIKANKI, CERATY I LINOLEUM**
kocce, kołdry, drelichy na materace,
materje i plusze na pokrycie mebli
-- poleca -- **S. WEISS** Lwów, :: ::
Skład tapet Sobieskiego 2
Własny zakład dekoracyjny.
20955

Papiery

wszelkiego rodzaju znanej firmy

Leop. Wiener, Wiedeń
posiada na składzie firma
DOM HANDLOWY FL. KRAUSE
Lwów, Skarbkowska 1. 35.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 21334

Rządca kontrolor z dobrimi polece-
niami potrzebny zaraz na or-
dynaryę do większego mają-
tku. Odpisy świadectw życiorys, których się nie
zwraca, nadsyłać do Dyrekcji dóbr Kółtów, poczta
Sassów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 21235

GAZĘ szwajcarską

do młynów we wszelkich gatunkach i numerach
poleca po cenie fabrycznej
Aleksander Weinreb, Lwów,
pl. Krakowski 11
Specjalny rabat dla kupców i biur technicznych.
21329

Znaczki zagraniczne

sprzedaje w wielkim wyborze, jakoteż wysyła
na prowincje, kupuje każda ilość i całe zbiory.
SKŁAD PAPIERU, Zybkiewicza 51, Lwów.
20922

Fabryka Serów Deserowych
„JANKA“

(Tarnopol ul. Fedkowiec 1. 3)

poleca do natychmiastowej dostawy:

sery francuskie „**GOURMAND**“, sery
piwne „**Fromage de Biere**“, extra-FINE
kwargle ołumunieckie, Imperial — Janka,
ser Trapistów, masło herbaciane, masło
deserowe

w najlepszych przedwojennych jakościach.
Generalne zast. na całą Rzeczposp. Polską
R. SŁADOWSKI i Ska
Agencja dla eksportu i importu
LWÓW, MIKOŁAJA 19.
Telefon nr. 892. 21256

INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE

Prof. H. Grałskiego

wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie
nadesłanych próbek pisma oryginalnego: najodpo-
wiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem
na papierze nieliniowanym. Po nadesłaniu należy-
tości zasadniczej: 1000 Mk. dla

INSTYTUTU, Kraków,
ul. Grodzka 64 II. p. 19198

Osobiste przyjęcia co niedzieli od g. 9—13.

Walce młyńskie 500×300, 600×300,
700×300 i **plan-**
sichter czterodziałowy — sprzeda okazyjnie
TOPAS, Lwów, Kraszewskiego 19a. 21360

„EWOLUTA“

Biuro Komisowo-Handl. i Techniczne
Lwów, Ossolińskich 11

przeprowadza tranzakcje kupna i sprzedaży ma-
jątków rolnych, terenów naftowych, przedsię-
wzięciw fabrycznych i realności. Posiada wielki
wybór majątków we wszystkich częściach kraju,
olbrzymi wybór na Pomorzu i w Poznańskiem.
Kupno, sprzedaż, komis maszyn, urządzeń techn.,
narzędzi rolnych, produktów te hn. itp. 21313

CHARAKTER: wady; zalety; jak żyć potrzeba; małżeństwo i
silny wola i bogactwo. Książki własnego wydania. Psy-
chologa Korwin-Kwiatkowskiego. Lwów, Sapiehy 49, par-
teri od 3-7 przyjmując. 21361

Fakt! Nie tylko marna reklama! **Fakt!**

Żakiety wełniane 7.000 Mkp.

„	kloszowe himalaja	10.000
„	„ fason wiedeń.	9.200
„	„ modele	12.700
„	„ płaszcze himalaja	12.700
„	„ modele	15.700
„	czysto wełniane taśmy.	14.700
„	„ „ w pasy	14.700
„	„ „ haftow.	8.700

Suknie tryk. jedw. 11.700 Mkp.

„	trykot. haftowane	12.200
„	„ taśmami	17.700
„	„ kombinowane	17.700
„	„ długie z rękaw.	13.100
„	„ w pasy	27.500
„	„ modele	28.500
„	„ zagraniczne	23.500
„	„ sportowe	16.700

poleca znana z wielkiego wyboru i taniości firma

MAGAZYN MANNERA, LWOW, ul. SYKSTUSKA 2.
21362

UWAGA! Proszę się przekonać, że sprzedajemy rzeczywiście po wyżej podanych cenach. Ostrzegamy PT. Kupujących przed firmą z ul. Szpitalnej, która oszukuje, sprzedając lichy towar po wyższych cenach, niż podaje. We własnym interesie kupujcie tylko u firmy **Manner, Sykstuska 2.**

Pół darmo, bo w podwórzu.

Nie oszczędzajcie drogi a kupicie tanio piękne suknie, bluzki, halki,

bielizny, pościel ochy itp. Nowo otworzony Magazyn **B. Pompacha, Jagiellońska 18** w podwórzu. Dla P. T. Urzędniczek znaczny opust. 19191

Zniszczone srebrne forebki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym (znany specjalista) **J. A. WOLF** jubiler i złotnik. Lwów — Sobieskiego 2 18964

Baczność! Kto chce swoje stare rzeczy sprzedać? — Płacę najwyższe ceny za ubrania stare, bieliznę, pościel, uniformy, obuwie, dywany perskie, kilimy, chodniki, portyery, mble używane, fortepiany, maszyny do szycia, kasy. — Przychodzę do domu, wezwany kartką i nadenyina. Prowincję załatwiam. **R. POCH, Lwów, Ormiańska 19.** 21233

kompletne urządzenie młyńne

wraz z turbiną i pasami.

Folwark 200 morgów obok Lwowa oraz zboża wszelkiego rodzaju jak również **ziemiaki, siano, koniczyne, jabłka** do wyrobu marmelady i **miod** pszczoelny z dostawą terminową poleca 19196

TARNAWSKI i Ska Lwów, ul. Kopernika 1. 42 b.



FLASZKI thermosowe i wkładki do tychże od 1500 Mk. — poleca **OSKAR FASSLER** Lwów, Sykstuska 29. 21372

ZDOLNEGO POMOCNIKA Z HANDLOWEGO BUFETOWCA (pierwszorządna siła fachowa) — przyjmie natychmiast firma „**ZAKOPANE**”, Lwów, ulica Akademicka 24. 21376

Sztuczne Zęby, wszelką biżuterię po horendalnych cenach kupuje tylko zegarmistrz **WANDER, Gródecka 16** (obok ul. Bema). 18561

Tylko z fabryk szwajcarskich

poleca **H. GUTTERMAN** Sykstuska 14, zegarki, **Schenfhausen, Tawannes-Walsh, Doxa, Roskopf** dla kolejowców. Zegarki już od 6000 Mkp. Poleca też wyroby ze złota, jak obrączki, pierścionki zaręczynowe, łańcuszki i t. p. 21366

BECZKI ŻELAZNE

kilkaset sztuk, ocynkowane, bardzo silne pojemności 200, 300 i 400 l., okazjnie do sprzedania. **„PILOT”** SPOŁKA Z OGRAN. POR. Lwów, ul. Batoiego 4. 20353

Motor

na gaz miejski o sile od 4 do 5 HP. Kupię. Zgłoszenia: **Szewski, Lwów, Janowska 124.** 21237

Sklep komisowy Washington Kopernika 22 kupuje i sprzedaje okazjnie oraz przyjmuje w komis różne przedmioty nie licząc składowego. 19122

RESTAURACYA

F. BISANZA

Lwów pl. Bernardyński 2, pod nowym zarządem poleca **smaczne obiady z 3 dań 350 Mk.** 21078

Zgubliem dnia 27. lipca wieczorem na dworcu w Wilnie, przy pociągu do Warszawy, **zegarek złoty** z wyrytymi na kopercie literami **F. H.**, wewnątrz tej koperty data 1892, wewnątrz drugiej koperty napis **Lerey Herloger de la Marine Paris**, z łańcuszkiem ze złota w kilku odcieniach, wyobrażającym grona winne, bardzo zniszczone. Uczciwy oddawca otrzyma 1000 franków franc. nagrody. — Zgłoszenia podawać do Administracji „Wiek Nowego” pod literami **E. P. „Zegarek”**. 20960

GAFOTA

LWOWSKA FABRYKA OBUWIA Sp. Akc.

WE LWOWIE

zawiadamia, iż dla wygody odbiorców urządziła

KANTOR HURTOWEJ SPRZEDAŻY we Lwowie, przy ul. Zyblikiewicza 15

gdzie kupujący oglądać mogą wzory wszelkich gatunków wytwarzanego przez „**GAFOTE**” obuwia.

20803

Spodnie 2800 Mkp.

gotowe czarne, w białe paseczki lepszy gatunek Mk. 4200, Kortowe z wełnianego, mocnego, eleganckiego materiału, w drobnutkie krateczki i Mk. 5300. **Ubranie gotowe haki ameryk.** wojskowy ko'lor, — składające się z bluzy i spodni Mk. 6500. — **Gotowe marynarkowe ubranie** (marynarka, spodnie z kamizelką), z wełnianego, dobrego, trwałego, eleganckiego i modnego materiału w drobnutkie krateczki we wszystkich kolorach Mk. 22.000. Wysyłamy pocztą, za pobraniem (płaci się przy odbiorze) przesyłka 500 Mk. Przy zamówieniu 3 przedmiotów i więcej, przesyłka nasza. Gwarancja: towar, który się nie podoba, przyjmujemy dla zamiany, lub zwracamy pieniądze. Prosimy adresować:

I. Lubka, Łódź 8. 19132

ROZMAITE.

MEREZKA zakład merezek maszynowych ulica Ochronek 4a. 21354.

PARCELE dam darmo blisko Lwowa pod budowę. Blizsze informacje do Adm. pod „Parcela” 21307

ILUSTRACJE dzieł technicznych, naukowych i beletrystycznych oraz projekty plakatów reklamowych i otykiet wykonuję szybko i tanio. Zgłoszenia pod „A. 13“ do Admin. 21295.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW! Fabryka kapeluszy J. Gottleba, Lwów, plac Strzelecki 15 przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przefasonowania według najnowszych fasonów. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach. 21313

KTO POŻYCZY 150.000 mk. po sześciu miesiącach otrzyma 210.000. Za pewność ręczą dwóje firmy. Zgłoszenia: Sklep i warsztaty samochodowe do Admin. 21324

PRZYJMĘ kilku nawet kilkunastu panów na wikt no restauracyjny tylko domowy; ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia pisemne do Reklamy Prasowej, Chorażczyzna 7, pod „Wikt“ 21186.

POSZUKUJĘ rzetelnego i fachowego spółnika lub spółniczkę do sklepu spożywczego. Wiadomość: ul. Zamojskiego 18, parter na prawo od 4-6 popołudniu. 21261

WSPÓLNICZKI z kapitałem do interesu modniarskiego poszukuję. Lokaj sklepowy w śródmieściu. Zgłoszenia pod „L. M.“ do Admin. 21330.

TANIO modnie przerabia kapelusze damskie, dziecięce — plac Unji Brzeskiej 8; Sławska. 20291

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMOWIENIA I UDZIELA PORAD pod dyskrecją: BARTOSZA GŁOWACKIEGO II A M. TKACZ 18848

POŁOŻNA POLECA SIE PANIOM POD DYSKRECYA — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 20091

NA CZAS TARGÓW wschodnich wypożycze solidnej firmie kasę amerykańską (National), Zgłoszenia do Admin. pod „Kasa amerykańska“ 21201

ZAWIADAMIAM P. T. moich klientów, że po 7 latach wojny otworzyłem z powrotem moją pracownię introligatorską; Ormiańska 27; Kuczabiński. 21114

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją; udziela porad; Lwowskich dzieł (7 Polna). 20434

WDOWA samotna inteligentna bezdzietna chętnie przyjmie na wychowanie dziewczynkę czteroletnią. Najtroskliwsze wychowanie później wykształcenie; opieka prawdziwie macierzyńska zapewniona. Na żądanie konwersacja francuska lub niemiecka. Zgłoszenia listowe do Wieku pod „WYCHOWANIE“ 21195

ELŻBIETA O. z Hadyńkowic ma do odebrania list w Administracji Wieku. Zgłosić się między godz. 11—12. 21117

WAŻNE DLA PAŃ! Powiększonym personelem wykonuję przedko; elegancko; podług modeli zagranicznych kostiumy; płaszczki; suknie; specjalista krawiectwa damski Józef Plick, Błacharska 20. Ceny niskie. 20835

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJU osobnego lub przy rodzimie z wiktlem lub bez poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia do Admin. pod „EUUW“ 21127

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego lub 2-3 pokoi. — Zgłoszenia pod F. R. do Biura ogłoszeń Sokotowskiego 21172

ZAPŁACE wedle umowy za pokój kawalerski z umeblowaniem lub bez. — Zgłoszenia pod ZAPŁATA do Adm 21103

DR. PRAW lat 27; sympatyczny i stateczny szuka umeblowanego pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem — Około: tylko śródmieście lub pobliz. Łaskawe zgłoszenia z opisem mieszkania i warunków do Adm. Wieku pod DR. M. BUCZMA — CZAPLIŃSKI (za okazaniem leg. 3103

ODDAM mieszkanie parterowe z ogrodem warzywnym, stajnią; wozownią etc. w drodzej dzielnicy tuż przy tramwaju za wyrobienie względnie wskazanie posady zarządcy dóbr. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Chorażczyzna 7; pod „ZARZADCA“ 21113.

MŁODE MAŁŻENSTWO poszukuje jednego urzędzonego pokoju. Zgłoszenia Zybkiwiczka 49, Dr. Chajes, między 12—2. 21189

POSZUKUJĘ pomieszczenia składającego się z pokoju i kuchni oraz jednej stancji mogą być suteryny lub parter. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia listowe do Wieku pod „KUPNO 7 K“ 21268.

POSZUKUJĘ pokoju (stancji) zaraz za obsługę w biurze lub mieszkanie. Łaskawe Zgłoszenia listowe do Wieku pod „KAROLINA“ 21271.

NA TARGI WSCHODNIE pożyje umeblowane do wynajęcia Wiadomość Marczyński, Wałowa 2. 21337.

ZA DWA POKOJE z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy (chętnie osobny domek z ogródkiem. może być przy kolejnej stacji od Lwowa) zapłacę czynsz za dwa lata z góry. Wiadomość ustną lub pisemną proszę na adres: A. Okrysz i Ska, ul. Ossolińskich 15 II p. 21272

3 POKOJE; łazienka i kuchnia wraz z meblami; piątro 3.cie przy ul. Jagiellońskiej za cenę 10 000.000 mlr. natychmiast oddam Zgłosz. Brill. kawiarnia Miraż. godz. 3 pop. 21289.

MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią dzielnica obojetna poszukiwane zaraz. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia do Admin. Wjku pod „LEKARZ“ 21315

POKÓJ z kuchnią w okolicy ul. Leona Sapiehy poszukiwany za dobrym czynszem. Pośrednictwo pożądane za rzetelnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia ul. 29 Listopada 97. 21259.

UMIESZCZENIE dla córki obywatela uczęszczającej do szkół. Wiadomość Admin. Wieku pod „FRANCUSKA“. 21278.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje i kuchnia pod Lwowem obok stacyi kol. Zgłoszenia do Administracyi pod WILIA. 19200.

PIERWSZE Lwowskie Koncesyonowane biuro informacyjne o wolnych mieszkaniach i lokali (ul. Krzywa 2, Bank Hipoteczny) dostarcza natychmiast bezpłatnie odbiorców na różnopokojowe mieszkania na z góry przyjętych warunkach. 21357.

NAUKA

NAUCZYCIELKA z wieloletnią praktyką; doskonałym świadectwami; posiadająca muzykę i języki teoretycznie poszukuje od września posady w domu prywatnym. Ziemia Wołyńska. Moniewicze. W Pan Makowicki dla Ady P. 21182

LEKCYI fortepianu udziela konserwatorzyśka. Zawszka, Kochanowskiego 44, II p., na lewo. 20348

MATURY seminarjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15 września. — Zofia Stankiewiczowa; kierowniczk kursów Zacharjewicza 3. 17339

REPETITORJUM matury seminarjalnej od 18. część II. tylko matematyka, fizyka, geometria, chemia. Zacharjewicza 3. 21333

WOLNE POSADY.

CHŁOPCA do posyłek uczonego poszukuje na 3 godziny dziennie Związek Farmaceutów, Lwów; ul. Mikołaja 15; II p. Zgłoszenia między 12—2. 21204

SŁUŻĄCA do wszystkiego natychmiast potrzebna. M. Krámer, Piekarska 3. 21200

POSZUKUJĘ dziewczynę do dziecka. Zgłoszenia Łyczakowska 62, Wedniarnia. 21199

ZARZAD DÓBR Witnów p. Bala poszukuje gospodyni; obznajomonej z mleczarstwem; chlewnią; chowem drobiu i kuchnią; objęcie posady zaraz. Zgłoszenia pisemne. 19131.

ZDOLNA sprzedawczyni, manipulantka i modniarka zostana natychmiast przyjęte. Zgłoszenia fabryka Neuvelta; Białonowa 3. 21219

PRAKTYKANTA z ukończoną IV kl. gim. poszukuje Droguerja Sładowskiego; Akademicka 2. 21213

PRAKTYKANTKĘ izr. do sprzedaży gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba ulica Legionów 21. 21229

PRZYJMĘ chłopców do praktyki. — Pracownia blacharska Kazimierza Wogórki, Lwów, Chorażczyzna 11 A. 20621

SAMODZIELNA panna do krawiectwa poszukiwana. Zgłoszenia natychmiast do magazynu koniektki damskiej; Piekarska 5. 21269.

SPODNICZARKI; staniczarki i uczenice zaraz potrzebne. Magazyn krawiecki Wrzesnińskich. Chorażczyzna 5; rów Akademickiej. 21260.

CZELADNIKA tapicerskiego poszukuje Leon Matwijowski, Lwów, Chorażczyzna 29. 21263

PANNY ukożone w krawiectwie znajdują zajęcia. Sołk, kuśnierz. ul. Chorażczyzna 5. 21265

PANNY spodniczarki; znajdują zajęcia. Wasserbreimer, krawiec ul. Chorażczyzna 5. 21266

CHŁOPCA silniejszego do roboty przyjmę; Dółkowski, Zimorowicza 6. 21343.

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuję — Dr. Rechen, lekarz, Sobieskiego 15. 21344

SŁUŻĄCA do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. — Wagilewiczka 5, II piętro, Stern. 21346

WSZĘDKĄ służę miastową, dworską, restauracyjną poszukuje Biuro pracy Sykstuska 16. 21347.

SŁUŻĄCA do kuchni poszukuje Cukiernia Błeniasza Pańska 18. 21348

ZDOLNA STENOTYPISTKA władająca błęgle językiem polskim i niemieckim zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia osobiste: R. Sładowski i Ska, Lwów, ul. Mikołaja 19. 21373.

INTELIWENTNA panna władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie do większego przedsiębiorstwa poszukiwana. Pisemne oferty pod TECHNIKUM do Admin. 21371.

PRZYJMIEMY natychmiast stolarza — Inż. Jan A. Schumann, Pańska 23. 19203

FURMAN dobrze polecony na wikt lub ordynaryę potrzebny zaraz na wieś. Adres: Obertyńska — Nowosiółko p. Kulików. 19202.

KUCHARZ — kawaler lub wdowiec dobrze polecony potrzebny zaraz na wieś. Adres: Obertyńska, Nowosiółko p. Kulików. 19201.

POSZUKUJE SIĘ zdolnego samodzielnego bronzownika na stałe. Zgłoszenia między 6—7 w biurze J. Nagórski i Ska ul. 3 Maja 15. 21341

DENTYSTA Dr. Alferhand, Krasickich 8. poszukuje inteligentnej panny jako pomocnicy dent. Zgł. 8—9 rano. 21308

SILNEGO człowieka do grępowania. Jęty potrzeba. Korallńska 6. 21314.

DZIEWCZYNKĘ lub chłopaka do lat 12.stu specjalnie do posyłek przyjmie Droguerja Rechen, Halicka 12. 21340

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmę zaraz. Sykstuska 44; drzwi 5. 21331.

SŁUŻĄCA do wszystkiego do trzech osób poszukiwana. Frydrychów 4. II p. drzwi 6 21328.

DZIEWCZAT poszukuje do pracowni cukierniczej. obznajomionych w tym zawodzie. Gródecka 69. 21326

UCZEN do praktyki z ukończoną conajmniej 2-go kl. szkoły średniej zostanie zaraz przyjęty. Cukiernia W. Czernerlego Zybkiwiczka 29. 21325.

UCZNIĄ do praktyki z początkami poszukuje pracownia obuwnicza Swidzińska Trauguta 17. 21323.

POSZUKUJĘ zdolne podręczne panny do krawiectwa męskiego. Birnbaum, Żródlana 25. 21286.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna natychmiast. Grosswajskiego 8, II p. 21293

ZARZAD DÓBR Nowemiasto potrzebuje zaraz rutynowanego ekonomy średniego wieku; bezdzietnego albo kawalera; również potrzebny kowal. monter maszyn rolniczych 21290.

MAMKĘ zdrową i czystą poszukuję natychmiast ul. Unji Lubelskiej 3. lewe drzwi, I p. 21291

FARMACJĄ Piekarska I A poszukuje zdolnego ekspedienta droguerzysty. 21297

FRYZJERSKIEGO pomocnika starszego i praktykanta z początkami lub bez poszukuje Masłowski, Batorego 14. Lwów. 21304

MŁYNDARZA starszego zdolnego przyjmę zaraz. Adlersberg, Lwów, Żółkiewska 151. 21305

DOZORCA do wili na przedmieściu żonaty bezdzietny poszukiwany. Zgłoszenia Waldmann, cegielnia, ul. Zająca, nek 21306

OSOBA do prowadzenia gospodarstwa dla bezdzietnego małżeństwa tylko z pierwszorzędnym poleceniami, welche się zgłosić u p. Goldmanowej, Łyczakowska 52. 21202

PANIENKĘ z lepszego domu skromną do 5-letniej dziewczynki na wyjazd przyjmę zaraz na bardzo dobrych warunkach. Od 11—4 ul. Ponikiewskiego 3. 21280.

POTRZEBNY praktykant do pracowni. Cukiernia R. Hoffmana, Sapiehy 67. 21283

POSZUKUJĘ zdolne podręczne panny do krawiectwa damskiego. Balo Schneider, Rynek 12 A w podwórzu. 21284.

POSZUKUJĘ zdolne panny do haftu. Birnbaum, ul. Bernstei, na 5. 21285.

ZDOLNEJ stenotypistki poszukuje „OZON” hurtownia materiałów aptecznych. Lwów, Koftątaja 8. Zgłoszenia między 8—9. 21351

PAKOWACZKI I PRAKTYKANTA przyjmie OZON hurtownia materiałów aptecznych, Lwów Koftątaja 8. — Zgłoszenia między 8—9. 21353

PANIENKI podręczne i do nauki przyjmie Pracownia sukien damskich ulica Zybkiewicza 12. 21355.

PRAKTYKANTA poszukuje firma Jos. L. Leinkauf Słowackiego 18. 21357.

LEPSZĄ służącą do wszystkiego przyjmę zaraz. Ormiańska 30, H. p. Reuzer od 3—6. 21358

LEPSZĄ osobę do samostnego zarządu domem do trojga osób poszukuję. Mehr ulica św. Anny 5. III. schody. 21359.

PANNA pisząca biegle na maszynie, poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia „Obrót”, Pasaż Hausmana 8, między 10—12 i 4—5 popoł. 21365.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO neceser czarny wraz k 2 książkami. Za zwrot książek 10.000 Mkp. znaleźnego, Raps jubiler, Lwów, Legionów 19. 21227

ZABŁAKANY pies wilczur do odebrania. Kleparów, Sienkiewicza 92. 21267.

ZGUBIŁA się koza siwa mała bez róg w piątek rano zeszłego tygodnia z ulicy Potockiego. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. Wiadomość Króla Leszczyńskiego 41. 21281.

ZGINAŁ pies wilczur (samica) Nr. marki 4359. Laskawy znalazca zgłosi się ul. Piłarów 11 — dozorca wskaże. 21282

MALZENSTWA

WDOWA lat 38 posiada ładny domek blisko Lwowa wyjdzie za mąż za inteligentnego wdowca ze sfer rzemieślniczych od lat 35 do 45. Zgłoszenia pod „SYMPATYCZNA” do Admin. Wiek. 21294.

MEZCZYŻNA 38 lat, lepsze rządowe stanowisko, pragnie zawrzeć znajomość z miłą, inteligentną, sympatyczną panną lub wdową w celu matrymonialnym. Nieogonimowe zgłoszenia wraz z fotografią (za zwrot) i dyskretnie ręce słowem honoru do Admin. Wiek. pod „SYMPATJA I PRZYJAŹN” 21190

POSAŁ POSZUKUJĄ.

DAM sto tysięcy za wyrobienie posady (najchętniej kolejowej). Zgłoszenia w Admin. Wiek. pod „NATYCHMIAST” 21181

OBOWIĄZKI gospodyni z gotowaniem i zajęciem do domów gospod. poszukuje od 1 września przy osobie na wsi — ewentualnie tutaj — znam się na chlewie, drobiu; mleczarstwie; ogrodnictwie. Najlepsze świadectwa. Zgłoszenia: Wiek pod „PRACA” 21214

PRAKTYKANT handlowy, dział korespond. poszukuje posadę. Zgłoszenia do Admin. Wiek. pod „Obrót”. 21276

RUTYNOWANA SIŁA biurowa i ekspedjent spedycyjny poszukuje posadę. Zgłoszenia pod „RUTYNA” do Admin. Wiek. 21277

ENERGICZNY samostny zarządca większego majątku; agromom z dwuletnią praktyką; obznajomiony z uprawą plantacji cukrowych, obecnie na stanowisku pragnie zmienić posadę do okolic Lwowa, zachodniej Małopolski lub Wołynia. Zgłoszenia: Brody, majątek Ponikowica Mała, Brodoci. 21288

KTO CHCE MIEĆ do zarządu domem osobę porządną; bardzo uczciwą, niewymagającą; gotuje czysto; bardzo smacznie do jednej osoby. Zgłoszenia: Administracja pod „MROWKA” 21298

POSZUKUJE posady kasierek w sklepie lub w aptece za kaucją. Oferty do Wiek. pod „ZDOLNA” 21299

OSOBA rutynowana poszukuje zarząd i sprzedaży w sklepie jubilersko-zegarmistrzowskim za złożeniem wymaganej kaucji; może być w innym mieście. Oferty do Wiek. pod „CHRZESZLIANKA” 21300

PANIENKA (niemka) z praktyką poszukuje zajęcia w branży bielizny i konfekcji męskiej od zaraz lub od 1 września. Zgłoszenia: Hedwig Werlich Rabenstein a/Pielach Nr. 8, Nieder-Oesterreich Austria. 21301.

FILECIARKA poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wiek. dla „FILECIARKI” 21312.

KUCHARKA z dobrymi poleceniami poszukuje posady, może się zająć dziećmi. Zgłoszenia Ossolińskich 6, parter na lewo. 21345.

BUCHALTERKA poszukuje posadę biurową lub sklepową za kasyerkę. Zgłoszenia do Admin. Wiek. pod BUCHALTERKA. 21349.

BARDOZO INTELIGENTNA panna poszukuje posady do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. Wiek. WYJAZD. 21350.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIE młodego wilczura z metryką i browning bardzo dobrej marki; por. Połak, Unji Lubelskiej 19; I p. 21203

KUPIE rolety do drzwi 3 metry wysokie; od 1 metra do 2 i pół szerokości. Zgłoszenia do Wiek. pod „Story”. 21197

REALNOŚĆ w Kleparowie w bardzo dobrym położeniu do sprzedania i 2 domy, 300 sążni ziemi. Wiadomość: Lwów, Poniatowskiego 8; II piętro na lewo. 21210

SPRZEDAM synalnię; ubrania; zegar; makate. Małeckiego 4; parter prawy 21224

APARAT do czyszczenia flaszek, etykietowania; blaszki do pasteryzowania kupię. Dołkowski, Zimorowicza 6. 21221

SPRZEDAM używaną bezpośrednio po gruntownym remoncie młocarnię Claytonówkę 6-konna i klerat, razem lub oddzielnie. Oglądać można w fabryce maszyn rolniczych Clayton-Schuttlevorth; Gródecka 26. 21212

Wyjeżdżając — kilka perskich dywanów bardzo tanio sprzedam. Wyrób dawny, silny. Stan najlepszy. Rozmiary małe, średnie. — Murarska 11, lewy parter. 20470

KUPIE ZA DOLARY gospodarstwo blisko miasta lub na przedmieściu. — Zgłoszenia pod GOSPODARSTWO ROLNE poste restante Milatyn Nowy. 19162

FORTEPIAN krótki; tanio sprzedam; Smutny ulica Chmielowskiego 5 21133

WSPANIAŁE PIANINO zagranicznej marki sprzedam; Herman ulica Zofii 15 21134

CZTERY szczeniaki do sprzedania bliższa wiadomość — Kierski; Lwów, pasaż Mikolascha 21159

FORTEPIAN znanej; wybitnej marki sprzedam — ulica Kopernika 26 parter — Sklenjarski 21106

BECZKI; kadzi sprzedaje bednarz Różycki ulica Wołyńska boczna rogatki Żółkiewskiej 21084

FRYZYERKA damska — Rynek 29 w bramie Androlego kupie wyczeski; sprzedaje najtańsze warkocz. 20943

JADALNIA wiedeńska; salon mahonjowy; synalnia; biuro męskie i damskie do sprzedania. Chorażczyzna 29. parter. 21038

KILKA REALNOŚCI z interesami handlowymi; na Obrnym Śląsku, bardzo korzystnie do nabycia z rak niemieckich. Informacji udzieli Stanisław Kulikowski. Lwów, Teatralna 7. 20827

OKAZJA! Auto osobowe 6-cio siedz.owe 18—24 HP tanio do sprzedania. Wiadomość: Gródecka 29 we Lwowie; we firmie A. Schuster—P. Baranowski. 20816

PIANINA; fortepiany nowe otrzymaliśmy. Kaim i Szw. — Kopecznika 16. Sprzedaż. 20912

WILLA w Brzuchowicach murowana białą kryta o 9 ubikacjach od 15 września wolna do sprzedania. — Wiadomość Dr. Lehm, ulica Bernsteina 7. 21101

PASY transmisyjne skórzane i parciane kupuje każdą ilość N. Löwenstark, Lwów ulica Czackiego 1. 21364

PIES legawy czystej rasy wyżeł w pierwszym połu tylko w dobre ręce myślącego do nabycia. Ul. Lwowskich Dzieci 54. 21264.

ODSTĄPIE sklep spożywczy. Zgłoszenia do Admin. Wiek. pod „SKLEP” 21244

PIESKI wilczury małe i roczne sprzedam. Grochowska 5. (koniec Listopada). 21262

SUKNIA nowa; granowa wełniana do sprzedania, Sakramentek 24 I p. na prawo, 21241.

REALNOŚĆ większa sprzedam: dom murowany składający się z dwóch pokoi; kuchni i sieni. Duży ogród obsadzony szlachetnymi drzewami; róża do smażenia ogrodnia i agrestem. Płkna miłośność przy torze kolejowym przy stacji Podzamcze, blisko tramwaju. Cena 16.000,000 mk. Wiadomość: Zalesienie koło cerkwi Nr. 833 Pańcyszyn Miśkał. 21180.

FORTEPIAN krzyżowy czarny sprzedam. Chorażczyzna 5; parter, oficyny. 21270

MEYERS KONWERSATIONSLEXIKON, vierte Auflage, komplet 19 tomów okazjnie sprzeda A. Okpysz i Ska, Ossolińskich 15, II p. 21273

DOM o 4 ubikacjach z urządzeniem lub bez z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość: W. Klukko-wicz, Domsa 14. 21279

WIALNIE do zboża Nr. 3 z jedenastu słamj po 30.000 mł. loco stacja Bydgoszcz poleca Dom handlowy F. Dobrowolski i Ska, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 10. 21292.

DOM piętrowy z restauracją; saln do zabaw w śródmieściu 12 milionów. Willa piętrowa 7 morgów ogrodu owocowego i warzywnego; 5 morgów lasu; 5 morgów łąki pod Bydgoszczą pół godziny od tramwaju 10 milionów. Majątek 345 morgów dobrej ziemi; 50 morgów łąki torfowej pół milom. od stacji 27 milionów i wiele innych domów; młynów; majątków i fabryk poleca Dom handlowy F. Dobrowolski i Ska, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 10. 21293.

MOTOR ropny stojący prawie nowy 10 HP firmy Schiffs, werit A. G. Linz do sprzedania. Wiadomość w handlu I. Nowozienik, ul. L. Sapiehy 47. 21296

FORTEPIAN krzyżowy do sprzedania Romanowicza 22 parter prawy. 21303.

FUTRO męskie; damskie; łóteczka; bjurko do sprzedania. Św. Szymona 1 (boczna Batorego) II p. ganek od 2—4. 21309

STANCA duża z trzech stron otwarta do sprzedania; ul. Rуска 6 w podwórzu od 2—3 popoł. 21310

MASZYNA leworamenna Singera prawie nowa za 200.000 marek do sprzedania. Ul. Wronowska 4, parter 21311.

FORTEPIAN krótki; krzyżowy zagranicznej marki; prawie nowy sprzedam Łyczakowska 57 Bazylewicz. 21316

MASZYNA całkiem nowa zaraz do sprzedania. Minerwa, Snopkowska 12 w podwórzu. 21317.

WILLA pod parkiem komfort pełny 7 pokoi z przynależnościami; wolne; z kompletnym eleganckim urządzeniem zaraz do sprzedania. — Dom murowany z mieszkanem i sklepem we wsi pod Lwowem za 2.000.000 mk. zaraz do sprzedania. — Willa w okolicy Żółkwi w bardzo ładnym położeniu tanio do sprzedania. Biuro EWOLUTA, Ossolińskich 11. 21319

DOMEK z parcelą w Brzuchowicach. Parcela 120 sążni w okolicy ul. Listopada — ładna realność na Lewanówce. Duża realność 3 domy rolne nadające się na masarnie. — Realność obok Podzamcza nadająca się na fabrykę i wiele innych tanio i zaraz do sprzedania. Biuro EWOLUTA — Ossolińskich 11. 21320

GARNITUR kap na łóżka, ręczny haft z jedwabiu robota klockowa, rzecz prawdziwie estetyczna — unikat — tylko dla bardzo możnych okazjnie do sprzedania, Wiadomość z grzesznością EWOLUTA — Ossolińskich 11. 21321

KUPIE bibliotekę stylową dużą ładną. Zgłoszenia Pańska 9, Wiadomość u dozorczy. 21322

KASĘ wertheimowską Nr. 3 dobrze utrzymaną kupi fabryka „DAB” Lwów, Łyczakowska 27. 21339

DLA JUBILERÓW i galanterji gablotka mahoniowa 2 m. wysoka, oszklona na sprzedaż. Halicka 19, I p. między 12—1. Handlarze wyklucz. 21338

SPRZEDAM kilka domów z wolnymi mieszkaniami. Ceny rozmaite, przystępne. Wiadomość: Kleparów za pocztą. Korody. 21332

DWA łózka używane do sprzedania. Krasickich 7 w podwórzu. 21327

SPRZEDAM okazjnie wspaniałe męskie futro kryte, 5 gęsi, 5 kur nośnych, lustro ulica Warneńczyka 6. 21342

SIATKI DUCLANE dla ogrodzeń domostw, will, ogrodów, placów tenisowych, ochronne dla fabryk na okratowaniu okien poleca najtaniej FABRYKA „DRUT” Lwów ZAMARSTYNÓW, Króla Jana III, 1. 5. 21352

SPRZEDAM skórki królicze 60 sztuk wyprawione i zakiet futrzany, matrace rozharowe i łózko nowe Lelewela 17, Mirkiewiczowa. 21356

LASY z folwarkami, gorzelnia, zabudowanie murowane. Pałac I. piętr., park komfort, to obok Lwowa. — Na Wołyniu zaś folwarki, lasy stare od 60 do 160 lat materiał czysty blisko kolei, sprzeda tylko Polakowi. Ceny od 600 do 160 milionów marek. Zgłoszenia listowne do Admin. Wiek. pod „MALICZEK”. 21211

WAŁY TRANSMISYJNE

wyrobu światowej Fabryki stali Böhlera.
(Skład i zastępstwo na Małopolskę)

ADOLF WIETCHY

stalowe od 20. do 100. mm. — **STAL** rapidowa, dya-
mentowa, chromowa i narzędziowa. — **DRUTY**
stalowe. — **BLACHA** stalowa w różnych wymiarach,
Fabryka maszyn ślusarskich **Lwów, Dekerta 4**
oraz dla cbr. drzewa i metali **21255**

Bieliznę „The Gentleman“

poleca najtaniej
plac Halicki l. 12 (róg ulicy **BATOREGO**)
MĘSKA

Krawaty

ANGIELSKIE

Fakt! **Niezwykła ulga** **Fakt!**
dla **KUPUJĄCYCH!**

Żakiety wełniane 6.500 Mp.

Suknie tryk. jedw. 11.200 Mp.

„ kloszowe himalaja . . .	9.500
„ „ fason wiedeń. . .	8.700
„ „ modele. . .	12.200
„ płaszczki himalaja . . .	12.200
„ „ modele . . .	13.100
„ czysto wełniane taśmy. . .	14.000
„ „ w pasy . . .	14.000
„ „ haftow. . .	8.200

„ trykot. haftowane . . .	11.600
„ „ taśmami . . .	17.000
„ „ kombinowane . . .	17.000
„ „ długie z rękaw. . .	13.000
„ „ w pasy . . .	27.000
„ „ modele . . .	28.000
„ „ zagraniczne . . .	23.000
„ „ sportowe . . .	16.000

poleca znana z wielkiego wyboru i taniości firma

H. L. GRÜNSTEINA Lwów, ul. Szpitalna 6,
naprzeciw domu towarowego i biura kolejowego „Orbis“ 19185

UWAGA! Chroncie się przed kupnem u firmy z ul. Syk-
stuskiej, która tylko wprowadza w błąd kupujących, dając najłżejszy towar i licząc o wiele wyższe
ceny, jakie podaje w ogłoszeniu. — Proszę porównać nasze ceny i towar z cenami
i towaram z firmą z ul. Sykstuskiej. Kupujcie zatem u **Grünsteina Szpitalna 6.**

Ważne dla P. T. Pań i Panów!

Powróciłem z Wiednia
i przywożem ostatnia modele filcowych,
wełnowych i jedwabnych modeli. Przyj-
muję również do przerabiania i farbowania
damskich i męskich kapeluszy pod gwa-
rancją za wykonanie. Ceny konkurencyjne.
KAROL WEISS
Lwów, ul. Dominikańska 5.
19158

Alojzy Flübner
Lwów, Rynek 38

19176
poleca:
NA POSIEWY JESIENNE!
Bajce nasionną wyrobu inż. chem. Chmie-
lewskiego, niszczącą zarodniki grzyb-
ków pasożytnych na ziarnie jak śnieć, mura,
zgorzel, rdza itd. i chroniącą ziarno od myszy.

Od 15. do 31. sierpnia może jeszcze
każda Pani być piękną. — kupując u **Muslia, Batorego 32**
Suknie, Bluzki, Bielizny, **Czarującą piękność** może osiągnąć każda kupująca w zna-
nym Magazynie **Józefa Muslia, Ba-
torego 32** otrzyma piękny upominek reklamowy począwszy od zakupu 10.000 Mp. 19192

BARDZO KORZYSTNE WARUNKI!

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO DRZEWNE POSZUKUJE do
natychmiastowego wstąpienia **URZĘDNIKA** dokładnie obznajomie-
nego z owidencją materiału męskiego, który może się wykazać dłuż-
szą praktyką w dużych przedsiębiorstwach drzewnych — oraz
**JEDNEGO ENERGETYCZNEGO I SAMODZIELNEGO KIERO-
WNIKA** eksploatacji leśnej, mogącego się wykazać praktyką w oko-
licach górskich. — Oferty wraz z curriculum vitae, podaniem refe-
rencji i warunków należy wnieść pod szyfrą „EKSPÓRT DRZEWA-
NY“ do Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“ Lwów, Romanowicz 10.
21208

Czas
odnowić
przedpłatę!

Pod nowym zarządem zreorganizowana
**Fabryka mydła toaletow.
i ziarnistego (do prania)**

„WILMA“
Lwów Lindego 6 (Pasaż Mikołascha)

WYRABIA:
najlepszej jakości mydła toaletowe
do golenia i do prania 65%
CENY KONKURENCYJNE!
Zamówienia wykonuje się odwrotnie
na prowincję za pobraniem pocztowym.
Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.
21336

Zarząd ogrodów warzywnych bylego dworu w So-
kolnikach obok Lwo-
wa, sprzedaje na miejscu młode kartofle, ogórki,
kalafior, kapustę i inne warzywa, oraz przyjmuje
wszelkie zamówienia wraz z dostawą. Dnie sprze-
dazy na miejscu: wtorek od południa, cała środa,
czwartek i piątek. 20804

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4